Cena numeru 20 groszy

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 89 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22.45 i 22.46 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 659. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr 1. | Częstochowa, czwartek 15 kwietnia 1943 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 4.50 (prócz tego porto 72 gr.). Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen Gub | Rok V.

## Masowy mord bolszewicki na jeńcach wojennych z roku 1939

# Mogiły oficerów polskich pod Smoleńskiem

## Komisja z Ferdynandem Goetlem na czele identyfikuje nazwiska pomordowanych
## Gen. Smorawiński, gen. Bohatyrewicz i płk. Hałaciński padli od kul sowieckich

SMOLENSK, 14 kwietnia. — Na podstawie doniesień i informacyj mieszkańców wsi Gniazdów (Katyń), leżącej w odległości około 15 km na północny wschód od Smoleńska, niemieckie władze wojskowe dokonały w tych dniach poszukiwań na terenie zalesionego wzgórza, zwanego Kosią Górą pod Gniazdowem (Katyń) i przy tej okazji natrafiły na wielkie cmentarzysko pomordowanych oficerów polskich. — Już przy pierwszych zwłokach, jakie wydobyto, można było, mimo silnego rozkładu, ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, na podstawie znajdujących się na trupach mundurów, tudzież ze znalezionych w nich dokumentów, listów oraz przedmiotów, że są to b. jeńcy wojenni, osadzeni w zorganizowanym przez Sowiety obozie oficerskim dla jeńców wojennych w Kozielsku pod Orłem.

W masowych grobach, porośniętych około 3-letnim młodym drzewostanem świerkowym, znaleziono leżące w kilku warstwach szczątki oficerów, pomordowanych wystrzałami, oddanymi wyłącznie w tył głowy, a zwróconych twarzami ku ziemi, przy czym wielu ze związanymi z tyłu rękami, niektórzy zaś w workach, narzuconych na czaszki. Wobec powyższego należy przypuszczać, że niektóre z ofiar bolszewickich katów usiłowały stawiać opór, broniąc się przed zamordowaniem.

W tych dniach, na zaproszenie wojskowych władz niemieckich, udała się samolotem do Smoleńska delegacja, składająca się z naszego specjalnego wysłannika oraz z niżej wymienionych osobistości polskich, które miały możność na miejscu przekonać się o stanie odkopanych zwłok, tudzież o fakcie, że w tym masowym grobie spoczywają wyłącznie polscy oficerowie, którzy, dostawszy się w jesieni 1939 roku do niewoli sowieckiej, zostali następnie pomordowani. Polska delegacja z Ferdynandem Goetlem, członkiem Akademii Literatury, na czele, składa się z następujących osób: Emila Skiwskiego, znanego literata i publicysty, d-ra Konrada Orzechowskiego, przedstawiciela prezydenta miasta Warszawy, dyr. Edmunda Seyfrieda, członka Zarządu Głównego Rady Głównej Opiekuńczej, d-ra Edwarda Grodzkiego, przedstawiciela Polskiego Komitetu Opieki w Warszawie, redaktora Władysława Kaweckiego, sprawozdawcy - reportera Kazimierza Didura, tudzież robotnika Franciszka Prochownika.

W obecności wspomnianych przedstawicieli udało się na miejscu stwierdzić identyczność około 50-ciu oficerów, w tej liczbie generała brygady Mieczysława Smorawińskiego, ówczesnego dowódcy Okręgu Korpusu w Lublinie, generała brygady Bronisława Bohatyrewicza oraz pułkownika Andrzeja Hałacińskiego, szefa b. Oddziału II. Sztabu Głównego — kawalerów krzyża Virtuti Militari, najwyższego polskiego orderu wojskowego.

Na podstawie oceny wymiarów masowych grobów, w których wnętrzu spoczywają w kilku warstwach, w całkowitym nieładzie porzucone zwłoki, tudzież na podstawie przeprowadzonych do chwili obecnej oględzin, należy wnosić, że ilość szczątków polskich oficerów, znajdujących się w masowych grobach na cmentarzysku pod Gniazdowem, wynosić musi wiele tysięcy.

O wyniku dalszych badań oraz na podstawie sprawozdań członków komisji, będziemy mieli możność stałego informowania naszych Czytelników.

## Depesza Mussoliniego do Führera

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA: 14 kwietnia. — W chwili opuszczania terenu Rzeszy Niemieckiej Duce przesłał następującą depeszę do Führera:

„Po zakończeniu mojego pobytu na ziemi niemieckiej, pragnę Panu, Führerze, oświadczyć, iż jestem szczególnie zadowolony z tego powodu, że miałem możność omówienia z Panem tak wielu problemów, dotyczących w równej mierze interesów obu naszych krajów.

Miałem sposobność stwierdzić ponownie i z wielką radością, serdeczne zbratanie odnośnie do celów i metod działania, które jednoczą oba nasze narody w wojnie. Wojnę tę będą nasze narody prowadziły w dalszym ciągu, bezpośrednio aż do rozstrzygającego zwycięstwa, które przyniesie Europie sprawiedliwy pokój, wyczekiwany przez jej narody. Zachowuję we wdzięcznej pamięci serdeczne przyjęcie, jakie mnie spotkało z Pańskiej strony i przesyłam Panu, Führerze wyrazy pozdrowienia w imię koleżeńskiej przyjaźni.

Mussolini".

## Wał Atlantycki strzeże Europy

BERLIN, 14 kwietnia. — Organizacja Todta prowadzi olbrzymią akcję nad wybrzeżem Atlantyku. Jej obecnym zadaniem jest zbudowanie Wału Atlantyckiego, mianowicie fortyfikacyj na wzór Wału Zachodniego wzdłuż całego wybrzeża francuskiego od granicy hiszpańskiej do Kanału La Manche i dalej przez Belgię i Holandię aż do granicy Rzeszy. Zaledwo rok upłynął od chwili otrzymania tego zadania, a już wał został zbudowany we wszystkich swoich zasadniczych częściach składowych i jest gotowy do użytku.

Stoimy pod zwalonym pomnikiem pamiątkowym — tak opisuje nasz specjalny sprawozdawca swoje wrażenia — wystawionym z okazji pierwszego wylądowania wojsk amerykańskich w czasie ub. wojny na ziemi francuskiej. Z jego gruzów wyrastają nowoczesne fortyfikacje XX wieku, które co najmniej nie zachęcają do nowego lądowania w obecnej wojnie światowej. Znajdujemy tam stłoczony tuż obok siebie cały system betonowych punktów operacyjnych, bunkry najróżnorodniejszego typu, bunkry artylerii przeciwlotniczej, urządzone na pomieszczenie wojsk, bunkry artylerii nadbrzeżnej, dla gniazd karabinów maszynowych, artylerii przeciwpancernej, amunicji itd. Są to bunkry o betonowych ścianach, przeszło metrowej grubości, które nie jedno wytrzymają. Wzdłuż całego wybrzeża ciągnie się taki system silnie umocnionych punktów operacyjnych, przy czym jest zrozumiałym, że szczególnie silne umocnienia znajdują się u ujść rzek, w portach oraz w bazach łodzi podwodnych. W szczególności nad wybrzeżem Kanału zbudowano tego rodzaju umocnienia, że wyglądają one, jak jedna wielka twierdza. Linię fortyfikacyjną wzmocniono jeszcze przez różnorakie metody pomocnicze, jak zapory czołgowe i pola minowe, zaś w głównych portach ochronę morską uzupełniono jeszcze ochroną lądową, ciągnącą się wielkim łukiem dookoła obszaru portowego w postaci rozległego, głęboko uszeregowanego systemu bunkrów i fortów. Tego rodzaju system umożliwia obronę nie tylko przeciwko nieprzyjacielowi, wdzierającemu się od strony morza, ale także od strony lądu.

Organizacja Todt jest znana z tego, że wszystkie swoje dotychczasowe dzieła wykonała w rekordowo krótkim czasie. Jeżeli stwierdzi się to samo także w odniesieniu do Wału Atlantyckiego, to fakt ten jest tym bardziej godny uwagi, ponieważ, w przeciwieństwie do poprzednich budowli, prace wykonano przeważnie przy pomocy zagranicznych sił roboczych.

Każdy żołnierz nad wybrzeżem musi mieć pomieszczenie, zabezpieczające od ognia — tak brzmi rozkaz Führera. Urzeczywistnił to Wał Atlantycki. O jego rozmiarach można sobie wyrobić pojęcie, jeżeli się weźmie pod uwagę, że miesięczne zużycie betonu zostało prawie podwojone w porównaniu z Wałem Zachodnim, który w swoim czasie uchodził za wyczyn, nie mający sobie równego.

Natomiast poza Wałem Atlantyckim stoją w pogotowiu niemieckie dywizje, aby uderzyć na przeciwnika tam, gdzie odważyłby się on, mimo wszystko, postawić stopę na jakimś punkcie wybrzeża.

* * *

Stalin przyjął w Moskwie — według doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej — brytyjską delegację wojskową.

### Włoski komunikat wojenny

RZYM, 14 kwietnia. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:

Na terenie Tunisu znaczne siły straży tylnych Osi zaatakowały kolumny brytyjsko-amerykańskie.

Myśliwcy niemieccy zestrzelili 2 dwusilnikowe bombowce.

Formacje włoskiego i niemieckiego lotnictwa zaatakowały skutecznie lotniska w Algerze oraz bombardowały obiekty portowe w Bône.

Przed wybrzeżem algerskim nasze samoloty torpedowe zaatakowały konwój nieprzyjacielski i trafiły statek handlowy, o pojemności 6.000 ton.

Nieprzyjaciel podjął znów wczoraj ataki lotnicze na miasta i miejscowości, położone na południu Włoch i na wyspach włoskich.

O szkodach i ofiarach wśród ludności cywilnej zaraportowano tylko z Cosenza i z Vibo Valentin (Catanzaro). Ogółem było 60-ciu zabitych i 124-ch rannych. Zniszczono 3 samoloty. Jeden spośród nich zestrzeliły myśliwce nad Neapolem, zaś 2 artyleria przeciwlotnicza w Messynie i Ustaica (Palermo).

W ostatnim tygodniu marynarka włoska straciła wskutek akcyj nieprzyjacielskich sił morskich i lotniczych: 3 torpedowce, dwie łodzie podwodne i jeden krążownik. Znaczna część załóg została uratowana przez jednostki flotowe, albo wzięta do niewoli przez nieprzyjaciela.

W tym samym okresie czasu jednostki marynarki włoskiej zatopiły dwie nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

### Na północnym Atlantyku, Morzu Karaibskim i przy wybrzeżach Afryki

## Łodzie podwodne storpedowały 21 statków alianckich

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 14 kwietnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 13 kwietnia:

**Na froncie wschodnim, przy działalności bojowej o charakterze lokalnym, dzień miał na ogół przebieg spokojny. Silne formacje lotnictwa w wielu punktach frontu oraz na zapieczu nieprzyjacielskim atakowały pozycje, schronienia oddziałów, kolumny dowozowe, obiekty kolejowe i bazy lotnicze.**

**Na terenie Tunisu ruchy naszych wojsk przebiegały planowo na północ od linii Kairouan — Sousse. Straże tylne opóźniały postępowanie nieprzyjaciela. Lotnictwo osłaniało skutecznie ruchy wojsk niemiecko włoskich i bombardowało z pełnym powodzeniem podczas nocy ubiegłej obiekty okrętowe oraz magazyny dowozowe w porcie Bône.**

**Na Morzu Śródziemnym niemieckie ścigacze łodzi podwodnych zniszczyły dwie nieprzyjacielskie łodzie podwodne.**

**Samoloty nieprzyjacielskie w nocy na 13 kwietnia zaatakowały bombami rozpryskowymi i zapalającymi kilka miejscowości na terenie Prus Wschodnich, przede wszystkim Królewiec. W dzielnicach mieszkaniowych, w szpitalach i w uniwersytecie powstały szkody.**

**W rejonie wybrzeży okupowanych obszarów zachodnich i Norwegii zestrzelono 4 samoloty brytyjskie.**

**Jak już podano do wiadomości w drodze nadzwyczajnego komunikatu, niemieckie łodzie podwodne, kontynuując swoją nieprzerwaną walkę, zaatakowały na północnym Atlantyku wyładowany po burty konwój, płynący do Anglii. Podczas tych akcyj oraz w toku indywidualnego pościgu na Morzu Karaibskim i koło południowego wybrzeża Afryki, zatopiły one 21 statków, o łącznej pojemności 138.500 ton oraz storpedowały 6 dalszych statków.**

BERLIN, 14 kwietnia. — W związku z ostatnimi sukcesami niemieckich łodzi podwodnych, o czym poinformowano drogą specjalnego doniesienia, Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych podaje następujące szczegóły:

Grupa niemieckich łodzi podwodnych natknęła się w rejonie morskim, na wschód od wybrzeża Nowej Funlandii, na przepełniony ładunkiem transport konwojowany, płynący z Ameryki Północnej w kierunku Anglii. Flotylla ta, płynąca w silnym zabezpieczeniu, wzięła początkowo kurs północny, aby znaleźć się pod ochroną samolotów lądowych, które wystartowały z terenu Grenlandii.

Kiedy statki zbliżyły się ku południowemu cyplowi Grenlandii, konwój zmienił kurs w kierunku wschodnim. W międzyczasie rozstawiona w bojowym szyku grupa łodzi podwodnych, mimo niezwykle silnego zabezpieczenia, składającego się z samolotów oraz dział kontrtorpedowców, zaatakowała w ciągu nocy systemem koncentrycznym. Aby przeciwdziałać skuteczności skoncentrowanego ataku, jednostki nieprzyjacielskie podjęły niezwykle silną i gwałtowną obronę. W chwili, kiedy dały się słyszeć eksplozje pierwszych torped, ciemności nocy rozjaśniły granaty świetlne oraz rakiety, czyniąc wrażenie jasnego dnia. W świetle tym rozpoznano poszczególne łodzie podwodne całej grupy, które równocześnie znalazły się w centrum akcji artylerii oraz granatów świetlnych.

Celem pozbycia się prześladowcy, jedna z łodzi podwodnych podjęła atak torpedowy. Manewr wymijający nie przyczynił się do uniknięcia skutków torpedy, wobec czego komendant zdecydował się na uderzenie przez najechanie. W kilka chwil potem wbił się dziób z niezwykłą siłą w środek bocznej ściany uszkodzonego kontrtorpedowca, który natychmiast przechylił się silnie na bok. Aczkolwiek łódź podwodna uległa uszkodzeniu, tejże samej nocy zdołała zatopić tankowiec, o pojemności 9.000 ton, z pełnym ładunkiem, przy czym wypływająca ropa płonęła przez kilka godzin, oznaczając łuną teren wypadku.

Większość zatopionych statków należała do składu transportu konwojowanego, płynącego na wodach północnego Atlantyku, a przeznaczonego dla Anglii. Niemniej w akcji poszczególnych łodzi podwodnych w tropikalnych strefach morskich, na wodach Morza Karaibskiego, osiągnięto sukcesy, które trzeba było wywalczyć wśród niezwykle ciężkich warunków, z uwagi na fakt, że wąska strefa morska znajduje się pod stałą silną strażą lotniczą tak, że niemieckie łodzie podwodne mają możność pływania na powierzchni morza jedynie w ciągu nielicznych godzin nocnych. Przed wybrzeżem Afryki południowej, gdzie warunki atakowania uzależnione są w dużej mierze od wpływów panującej tam obecnie pogody, udało się zatopić, niezależnie od szeregu statków, również okręt z ładunkiem żywności, płynący z Australii w kierunku Anglii.

W związku z zatopieniem 21 statków, o łącznej pojemności 138.500 ton oraz storpedowaniem 6-ciu innych statków, tudzież uszkodzeniem kontrtorpedowca, aliantom zadano znów dotkliwe i poważne straty.

# Światłocienie

**Posłnicy**

*Pomiędzy misją wojskową gen. Giraud, a taką samą misją utrzymywaną w USA przez de Gaulle'a doszło według doniesień czasopisma „New Week" do wielkiego skandalu. Marynarze pancernika francuskiego „Richelieu", przybyłego do portu nowojorskiego, którzy uraczyli w barach portowych obficie alkoholem, postanowili nagle jednomyślnie zdezerterować do Kanady. Misja wojskowa gen. Giraud oświadczyła w związku z tym, że było to dzieło emisariuszy misji konkurencyjnej w celu ogołocenia z załogi okrętu wojennego, stojącego pod rozkazami gen. Giraud.*

*Czyżby de Gaulle był gaskończykiem, że takie figle stroi?*

**Nie chcemy Czeki!**

*Zastępca arcybiskupa kowieńskiego bis kup V. Brzeckis wygłosił przez radio przemówienie potępiające bolszewizm, w którym powiedział m. in.: „My Litwini nie tylko nie chcemy wejść ponownie w skład związku republik sowieckich, ale nie chcemy widzieć na naszej ziemi żadnych więcej czekistów ani czerwonogwardzistów, gdyż mieliśmy aż nadto okazję poznać ich na wylot. Wspomnienie tych czasów przejmuje każdego z nas dreszczem zgrozy. Odetchniemy dopiero, gdy bolszewizm będzie ostatecznie pokonany. Aż do tego czasu Litwini wytężą wszystkie swoje siły i nie zaprzestaną walki z tą zarazą światową".*

*Tak samo myśli każdy, kto odczuł skutki bolszewizmu na własnej skórze.*

**Uj — jakie to „narodowe"!**

*Jak donosi „New York Herald Tribune", ukonstytuowała się w Nowym Yorku „Rada Narodowa Przyjaźni Amerykańsko-Sowieckiej", w której zarządzie zasiedli — oczywiście — żydzi: prof. Einstein, dyrygent udający Polaka Leopold Stokowski i aktor filmowy z czasów „niemych" Charlie Chaplin. Celem tej korporacji jest nic innego, jak propaganda bolszewicko-komunistyczna. Gdy jej siew dojrzeje, Stalin będzie miał naród amerykański przygotowany do przyjęcia jego tyranii światowej.*

*Zrozumieć tylko trudno, co w tytule ma do szukania przymiotnik „narodowy"?*

## Dalsze postępy Japończyków

TOKIO, 14 kwietnia. — Główna Kwatera Cesarska wydała w poniedziałek po południu następujący komunikat:

„Równocześnie z walką na terenie północnej części Akyab, jednostki cesarskiej armii lądowej rozpoczęły z początkiem lutego kampanię przeciwko wojskom alianckim w okolicy północno-zachodniej granicy, pomiędzy Burmą i Indiami oraz nad granicą prowincji Yuennan i dotarły do swoich celów przy końcu marca. W obecnej chwili są one zajęte oczyszczaniem odnośnych terenów z resztek przeciwnika.

W wymienionym okresie czasu uzyskano następujące rezultaty: straty, zadane przeciwnikowi, wynoszą około 900 poległych, pozostawionych na polu walki, około 200 jeńców, 7 dział artyleryjskich, 42 ciężkie i lekkie karabiny maszynowe oraz wielkie ilości amunicji karabinowej, środków żywności i innego sprzętu. Własne straty wynoszą 235 poległych."

* * *

W Hadze odbyło się ostatnio uroczyste pożegnanie 600 młodych Holendrów, którzy zgłosili się ochotniczo na front wschodni, w sobotę zaś odbyło się uroczyste pożegnanie 600 dalszych ochotników.

# Rozdroże dziejowe Anglii

Jeszcze do pamiętnych dni wrześniowych 1939 roku Wielką Brytanię okrywały mgły wielkiego mitu, który zbudowali pionierzy Imperium w ciągu trzech stuleci. Oni to, rozdając jedną ręką karabiny, a drugą biblię, kazali wierzyć, że Anglia jest wieczna. Sława sztandarów brytyjskich rozeszła się też tak daleko, jak daleko dopływały statki z flagą „Union Jack", wiozące złotą pszenicę kanadyjską, wełnę z Piątego Kontynentu, egzotyczne smakołyki z pachnących słońcem krajów i flegmatycznych gentlemanów, pewnych, że nic się już na tym świecie nie zmieni.

Singapur, Hong-Kong, Gibraltar, niezliczone bazy i słupy Imperium strzegły fundamentów wielkiej chwały.

Od czasów, jak w 1600 roku założono Towarzystwo Wschodnio-Indyjskie i Albion położył swoje ręce na Indiach, zaczęły się złote lata. Intrygi, funty i karabiny, dzielone umiejętnie między zwaśnionych, były najlepszym gwarantem powodzenia tej polityki, którą tak zawsze na zimno wykuwali politycy brytyjscy.

Taktyka polityczna: divide et impera (dziel i rządź) nie była co prawda i zapożyczona od starych, mądrych Rzymian, ale Albion umiał ją zawsze stosować z niezawodną precyzją, z pomocą zarówno „Intelligence Service", jak i wszelkich metod, byleby tylko prowadziły do celu, jakim były interesy Anglii. Gubernator Towarzystwa Wschodnio-Indyjskiego, Warren Hastings, sądzony za nadużycia w Izbie Gmin, powiedział w czasie rozprawy: „Jestem winien. Znam swoje błędy i nie mam zamiaru wypierać się tego, co popełniłem. A czy oprócz mnie należałoby posadzić na ławie oskarżonych was wszystkich i osądzić za niezliczone zbrodnie, popełniane codziennie, pod wszystkimi szerokościami, gdzie powiewa tylko nasza flaga?"

Były to bardzo ostre słowa, ale może lepiej, niż wszystko inne, potrafiły oddać istotną treść metod brytyjskich i nieliczenia się absolutnie z żadnymi skrupułami, czy motywami etycznymi.

W tym kryła się przez długie dziesiątki lat moc Anglii, ale to stało się też jej piętą Achillesową.

Receptę można było stosować tak długo, dopóki narody wierzyły w siłę armady królewskiej, syciły się czarem funta i mądrością myśli politycznej. Kiedy w huku armat zaczęło się pasmo nieustannych klęsk militarnych Anglii i narody europejskie zrozumiały nagle, że wali się to wszystko, w co wierzono niezbicie, zaczął się kryzys zaufania, mit począł blednąć i wraz z nim chwała bogów brytyjskich.

Europa przegrała stawkę na kartę brytyjską, przegrały ją wszystkie państwa, od Polski przez Francję, Grecję, Jugosławię i Norwegię. Przegrano tutaj wszystkie nadzieje i plany na daleką przeszłość. W tym zaufaniu w moc brytyjską kryje się też źródło wszystkich wielkich tragedyj historycznych wśród państw kontynentu europejskiego. Świadomość, że za plecami własnej zarozumiałości i nierealnych planów stoi najpotężniejsze mocarstwo światowe, była bardzo przyjemna, ale jakżeż niebezpieczna i złudna.

Ostatnie ogniwo złudzeń prysnęło na polach Dunkierki. Anglia została wyparta z kontynentu i przekreśliła wszelkie rachuby. Pomoc i odsiecz dla sojuszników nie nadeszła, a rządy emigracyjne daremnie błagały o spełnienie przyrzeczeń. Albion nie mógł ich spełnić, bo nie miał na to siły, jak zwykle przystępował do wojny zupełnie nieprzygotowany, pragnący wygrać zwycięstwo krwią sojuszników.

Tak było zresztą zawsze, tylko, że wojna współczesna nie mogła stać się jeszcze raz platformą, na której mogłyby się spełnić aforyzmy Downing Street i nierealna myśl, że Anglia jest wieczna. Zwaliło się potężne państwo Aleksandra Wielkiego, runął stary, Rzym, zmazały się mity napoleońskie, czas przeorał rzeczywistość, a w myśli o wieczności Imperium kryje się najbardziej nierealny motyw każdej złudy.

Bankructwo polityki brytyjskiej tkwi nie tylko w przeżytych koncepcjach i myślach, ale w tym najbardziej, że Anglia wyszła do wojny z tymi hasłami, które przeżyły się już dawno. Nie ma w nich nic, co mogłoby porwać, odurzyć i kazać ginąć żołnierzom z całego Imperium.

Odgrzebane hasła rewolucji francuskiej nie porywają już nawet tych kół, które wierzyły w doskonałość urządzeń ustroju parlamentarno-demokratycznego. Nie ma nowych haseł politycznych, wielkich programów społecznych i tej myśli, która budzi nad kontynentami wichry dziejowe, przewraca zmurszałe idee i wskazuje narodom drogę do nowej przyszłości. Z tych względów kredyt zaufania dla Anglii zawalił się również w zakresie światopoglądowym.

Obecna rzeczywistość jest inna. O ile przed trzema wiekami świat był do zdobycia, na morzach leżały bezpańskie wyspy, ludy witały nieznanych podróżników i przyjmowały chętnie ich zasady, hasła i urządzenia ,dziś Anglia schodzi z wielkiej widowni dziejowej. Imperializm amerykański, budujący własne mity i niosący legendę dolara, „wieku amerykańskiego", atrakcję nowości i niezwykłą prężność ekspansji, wypiera siostrzycę anglosaską. Wydziera jej wpływy w Afryce, tak, jak wydarł w Australii, wykupuje bazy na morzach, wypiera z siodła wpływów gospodarczych, politycznych i militarnych. — Eisenhower w Afryce, Mac Arthur w Australii i emisariusze Roosevelta we wszystkich punktach świata wycierają złote zgłoski Imperium Brytyjskiego.

Rosnące na samej wyspie wpływy czerwonych stawiają jeszcze jeden słup tych rozdroży, których kresem jest zmierzch Imperium.

L. d.

# Albania rozwija się gospodarczo

W tych dniach minęło 4 lata od czasu wprowadzenia unii personalnej pomiędzy Włochami i Albanią. Przy tej okazji dziennik „Regime Fascista" podkreślił, że Albania, osiągnąwszy już swe granice etniczne, oczekuje jedynie końca wojny, by dojść do rozkwitu, co osiągnie przy pomocy Italii.

Już ubiegłe czterolecie zaznaczyło się w życiu Albanii położeniem podwalin pod pomyślny rozwój gospodarczy i kulturalny, pomimo, że przyroda w tym kraju nie jest zbyt łaskawa dla człowieka. Poza pasem nadbrzeżnym Adriatyku wznoszą się jałowe góry, gdzie mogą istnieć warunki bytowania dla pasterzy i górników. Okolice nadmorskie znów są od dawna terenem bagnistym. Za czasów Rzymu starożytnego Albania była śpichlerzem Imperium Cezarów, w wieku XX nie była w możności wyżywić swego miliona ludności. Obszar, pięciokrotnie większy od słynnych bagien Pontyjskich, leżał odłogiem, unikany przez ludność, jako strefa malarii. Przestrzeń 2,000 km kw. — to królestwo muszki „Anopheles", roznoszącej bakcyle, niszczące czerwone ciałka krwi, w organiźmie ludzkim. Dlatego też wiele domów posiada w oknach gęstą siatkę-zaporę dla małego, skrzydlatego posłańca powolnej śmierci. Italia postawiła sobie jako zadanie likwidację tego stanu rzeczy. Opracowano plan dziesięcioletni, preliminowano 1 miliard i 200 milionów lirów i przystąpiono do pracy osuszania bagien. W okolicy Durazzo setki robotników albańskich zajęte są przy budowie kanałów i stacyj przepompowań. Z 200.000 ha ziemi uprawnej, jaka powstanie po osuszeniu trujących bagnisk, 10.000 ha już w roku bieżącym zostanie oddanych do użytku. Jest to praca rekonstytuująca stan rzeczy sprzed dwudziestu wieków, gdy na terenach obecnej Albanii malaria była rzeczą nieznaną, zagnieździła się zaś w późniejszych okresach, na skutek złej gospodarki i zdziczenia kulturalnego. Aby zło wyrwać z korzeniami, najmłodsze pokolenia ludności albańskiej są szczepione przeciw malarii i wysyłane okresowo na czasowe kolonie w zdrowe okolice Włoch.

Oprócz strefy bagien i dzikich widoków górskich jest w Albanii jeszcze obszar, przypominający pewne okolice w Meksyku lub Kalifornii. W Zagłębiu Devolli i na zboczach górskich piętrzą się setki szybów naftowych. Już w roku 1925 towarzystwa naftowe: włoskie ,angielskie, francuskie i amerykańskie czyniły zabiegi o uzyskanie koncesyj na wiercenia od ówczesnego rządu albańskiego. Włosi, po dłuższych badaniach, zastosowali system, pozwalający na powstawanie szybów w sposób najszybszy na świecie. Zasługa rozbudowy przemysłu naftowego Albanii przypada głównie Costonzo Ciano, ojcu obecnego ambasadora włoskiego przy Watykanie.

Eksploatacja nafty albańskiej, dającej duży procent benzyny, jest prowadzona pod nadzorem organizacji faszystowskich, które dbają o to, aby robotnik zagłębia naftowego wraz ze swoją rodziną miał odpowiednie warunki bytu.

## Perspektywy

SZTOKHOLM, 14 kwietnia. — Małe narody zostały znowu przykro zaskoczone oświadczeniem, złożonym przez Forrest Davisa na łamach „Saturday Evening Post" na temat polityki powojennej prezydenta Roosevelta. Ponieważ Forrest Davis należy do najściślejszych współpracowników prezydenta, wywody jego są identyczne z opinią Roosevelta. Roosevelt przyznaje, że zamierza pozostawić Stalinowi poważną rolę przy realizowaniu jego planów powojennych. Wynika to wyraźnie również z innego ustępu artykułu, w którym Davis oświadcza, że świat powojenny będzie w większym stopniu zależny od Stalina, niż od Roosevelta i Churchilla.

## „Konferencja żywnościowa" aliantów

LIZBONA, 14 kwietnia. — Konferencja żywnościowa aliantów wyznaczona na 27 kwietnia, według zupełnie pewnych przypuszczeń, odbędzie się pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych w uzdrowisku Hot Springs w stanie Arkansas, do którego uczęszcza Roosevelt. Na temat programu obrad nic słychać w obecnej chwili jeszcze nic bliższego.

---

EWA CHMURSKA 14)

# Czarna Róża

POWIEŚĆ.

— Cicho Polu — uspokoił ją Flin. — Proszę bez nerwów i spokojnie. Wszystko będzie dobrze, Diana napewno żyje i wróci. Nie widzę potrzeby dzwonienia do inspektora Larsa, bo kto wie czy to nie zepsułoby mu szyków. Bardzo panią przepraszam, że spóźniłem się całą godzinę, ale wypadło mi coś nadzwyczajnego. Czy zachowała się jeszcze czarna róża?

— Naturalnie. Chce ją pan obejrzeć?

Przyniosła z następnego pokoju cały kosz, otrzymany przedwczoraj od tajemniczego przestępcy. Flin zerwał jeden płatek z czarnej róży i porównał go z tym, który ofiarowała mu Maja. Były identyczne.

— Jesteśmy na dobrej drodze panno Polu. Widzi pani te dwa płatki. Tu kryje się zagadka. Skąd się biorą czarne róże. Niech pani rozwiąże tę tajemnicę, a będziemy w domu. Niech pani znajdzie hodowcę czarnych róż, a w ciągu godziny podejmuję się znaleźć tego pana, który napsuł nam tyle krwi. Och, jak my go dostaniemy w ręce Polu! Prawda?

— Uduszę go własnymi rękami. Co on może jeszcze zrobić z Dianą? Jak o tym myślę umieram. Żeby ona już wróciła, żeby ona już wróciła!

Znów zadzwonił telefon, Flin stał bliżej i podniósł słuchawkę. Usłyszał znajomy głos:

— Tu inspektor Lars z policji kryminalnej. Przed chwilą był tam telefon.

— Ach, to ty Sherlocku! Tu Flin. O co ci chodzi?

— Czy byłeś już wtedy, kiedy dzwoniła pani Diana Algero?

— Nie. Przyszedłem przed chwilą.

— Wobec tego, tylko proszę zachowaj to dla siebie i nie strasz tej pani. Właśnie znaleźliśmy zemdloną panią Algero w pustym aucie obok policji kryminalnej. Jest tu w moim gabinecie. Jeżeli masz ochotę, znajdź jakiś pretekst i wal prosto do mnie. Będziesz mi może tutaj potrzebny.

Reporter skierował wzrok na Polę, zauważył oczekiwanie w jej oczach.

— Och, panno Polu, do diabła z takim zawodem, wzywają mnie do redakcji i to natychmiast. Proszę się nie martwić, pani Algero na pewno wróci dzisiaj. Zresztą proszę panią na obiad i do tego czasu postaram się dowiedzieć coś realnego. Może mi się uda. Idzie pani ze mną na obiad?

— Bardzo chętnie.

— A zatem do 3-ej.

Porwał kapelusz i niebawem znalazł się w gmachu policji kryminalnej. Wpuszczono go bez trudu do gabinetu Larsa. Ujrzał przede wszystkim Dianę, siedzącą wygodnie w fotelu, roześmianą i słuchającą jakiejś anegdotki, którą opowiadał jej inspektor.

— Jak się pan ma, nasz detektywie, — zawołała, wyciągając do niego rękę. — Sądził pan już pewno, że stałam się ofiarą Czarnej Róży? A mówiłam panu, że to się wszystko dobrze skończy. Przeżyłam bardzo ciekawą przygodę i wcale jej nie żałuję.

— Byliśmy już bardzo niespokojni, o panią, a zwłaszcza ta biedna panna Pola. Ile się ona biedaczka namartwiła. Dobrze, że pani jest. Pękam z ciekawości, jak to wszystko było.

— O to samo wypytuje mnie inspektor. Najbardziej zabawne w tym wszystkim, że ja nie wiele pamiętam. Teraz wiem, że są na tym świecie sprawy, o których nie śniło się filozofom. Ale wiecie, co moi panowie, Czarna Róża jest czarującym gentlemanem. Ma piękne czarne oczy, jest wysoki, dobrze ubrany, wspaniałe opowiada wesołe historie i można spędzić w jego towarzystwie niezapomniany wieczór. Dziwię się tylko, jak można być jednocześnie tak czarującym i mazać sobie ręce we krwi. Zadałam mu to pytanie wczoraj i zbył je uśmiechem.

— Nic nie rozumiem — przerwał Flin: — Proszę mi opowiedzieć wszystko od samego początku. Wygląda pani rzeczywiście doskonale i przypuszczam, że wieczór był naprawdę miły, ale czy biedny reporter nie może usłyszeć z pani ust eczek bliższych szczegółów.

Diana spojrzała na zegarek i odparła tajemniczo:

— Jeszcze 5 minut. Przyrzekłam Czarnej Róży, że do 1-ej będę milczała jak zaklęta. Proszę się na mnie nie gniewać, ale wszystko za chwilę wyjaśnię. Czy Pola bardzo płacze, ona jest taka żydowska płaczka.

— Dzwoniłam przecież do niej niedawno i uspokoiłam ją. Ona jest taka kochana. Moi panowie, proszę mi opowiedzieć coś wesołego, nim minie te zaklęte 5 minut.

Lars opowiedział jej swoim grobowym głosem jedną z tych anegdotek, które obiegały zawsze miasto. Diana była szczerze rozbawiona. Wszystkie trzy zegarki na rękach wskazywały pierwszą, gdy powiedziała pierwsze zdanie:

— A zatem zaspokoję ciekawość panów. To nie będzie długa historia, powinna być jednak interesująca. Otóż jak panu wiadomo, — zwróciła się do Flina — obok Pola czytelnicie w sąsiednich pokojach. Zdziwiło was milczenie, jakie zapanowało nagle, prawda?

— Oczywiście.

Lars palił papierosa i zmrużył lekko oczy.

— Dziwiło was zapewne moje tajemnicze zniknięcie. Otóż nie mniej zdziwiona od was byłam ja sama. Nie wierzyłam nigdy w niesamowite historie, teraz wierzę nawet w duszy, pokutujące na cmentarzach i starych meblach. Weszłam do domu pana Flina, otworzyłam drzwi, nie wiem dlaczego skierowałam się prosto do tego pokoju, leżącego z lewej strony hollu. Tam czekał już na mnie on. Siedział sobie jak gdyby we własnym pokoju i palił najspokojniej papierosa. Wstał na moje powitanie i przedstawił się. Pamiętam tylko, że powiedziałam dobry wieczór, on odpowiedział i tu pamięć moja urywa się nagle. Zdawało mi się, że ogarnia mnie nagle głęboki sen. Może to była hypnoza, pod wpływem jego niesamowitych oczu, nie wiem. Ocknęłam się wkrótce, w bardzo miłym, zacisznym pokoiku. Stał tam nakryty stół, z dobrze zastawioną kolacją, z winami, które najbardziej lubię. Nie wiem dlaczego, byłam też w doskonałym humorze. Muszę tutaj dodać, że stół przybrany był czarnymi różami. Wyglądało to troszkę makabrycznie, zwłaszcza, kiedy przypomniałam sobie historię, które pan Flin tak interesująco opisywał w swojej „Syrenie". Pierwsze pytanie padło z ust Czarnej Róży, jak panowie nazywają tego miłego osobnika. Zapytał mianowicie, czy mam skłonności do przestępców. Odpowiedziałam, że o ile są ciekawi, owszem. Uśmiechnął się, zresztą bardzo czarująco. Piliśmy toast, który zaproponował, mianowicie moje szczęście. Potem zaproponował, że opowie mi historię mojego życia. Byłam bardzo ciekawa i zgodziłam się. Usłuszałam z jego ust szczegółowe fakty z mojego życia, nawet takie, które zatarły się w pamięci. Spytałam, skąd zna tak doskonale. Odparł, że zna życie wielu ludzi, może nawet wszystkich. Mówił to z jakimś dziwnym wyrazem oczu i zaczęłam się go bać. Zresztą trwało to chwilę jedynie, winno było doskonałe. Potem on zaproponował, żebyśmy nie poruszali spraw związanych z przestępstwami i jego działalnością jak to nazwał. Zgodziłam się i na to i do samego rana bawił mnie doskonale. Wreszcie o świcie zaproponował wycieczkę do Starej Winiarni. Pojechaliśmy autem, jedliśmy tam obiad, trochę tańczyliśmy, dzień spłynął bardzo szybko. O północy Czarna Róża zawiózł mnie do jakiegoś samotnego domu, gdzie zastałam wygodne łóżko, i ciepłą wannę. Rano czekało na mnie śniadanie i ja, w doskonale skrojonym garniturze wręczył mi bukiet czarnych róż. Zjedliśmy potem śniadanie w jakiejś restauracji w małym miasteczku, skąd Czarna Róża dzwonił do jakiejś pani. Po telefonie wrócił do mnie jakby poważniejszy i powiedział, że musimy wracać do domu. Podwiózł mnie autem pod samą komendę policji i tutaj odbyliśmy naszą ostatnią rozmowę.

— Mam do pani jedną prośbę — powiedział.

— Chodzi mi o to, aby wszystkie historie, o które będą panią zapewne pytać opowiedziała pani dopiero o 1-ej. Tak też się stało.

(d. c. n.)

# Z Częstochowy i okolicy

Kwiecień
15
Czwartek

Dziś: Anastazji m.
Jutro: Benedykta

Wschód słońca o godz. 6,04
Zachód „ „ 19,57

**DZIŚ ZACIEMNIAMY.**
od godz. 20,30 do 5,00

## Aktualne myśli

Złote, ciepłe dni ustawiają się w szereg i maszerują ku nam, poprzedzając święto zbudzenia się przyrody z zimowego letargu.

Plany remontu odzieży są tematem rozmów, osią myśli każdego, co jeszcze nosi w sobie aspirację do podobania się innym.

Jakże to? Przecież drzewa dostają już nowe zielone ulistwienie i nawet wierzby, w których na rozstaju dróg lokatorem jest chochlik — Puk — czy inne przekorne licho — wypuszczają już wiochate pąki.

W przyszłą niedzielę wierzba awansuje na palmę, a święcenie jej gałązek ma zapewne również coś wspólnego z symbolicznym wypędzaniem wyimaginowanych duszków wierzbowych.

Gospodynie domu rozpoczęły już przedświąteczne porządki, przy których mieszkanie wygląda jak chwilowy skład rupieci. Mają też i inne zmartwienie: płaszcz, kapelusz, pończoszki i etc. A prócz tego jeszcze: co zrobić na święta? Przecież tradycja. I choć wojna, ale zastaw się a postaw się! Całe szczęście, że kredyt umarł już od kilku lat, więc budżet nie obciąży się zobowiązaniami wekslowymi.

Wszystko to jednak sprawy nieodłączne od biegu życia.

Jest jeszcze jedna: polscy jeńcy wojenni w Rzeszy. Wartoby to mieć na uwadze. Odnośne placówki PCK poinformują co i jak?

A 15 kwietnia ostatni termin, aby dary doszły na Wielkanoc! j. s.

## Wnioski o karty rozpoznawcze do 31 lipca r. b.

(ster) Zgodnie z zarządzeniem Dyrektora Policji przy Staroście Miejskim, wszyscy nieniemieccy mieszkańcy Częstochowy w wieku od lat 15, którzy nie posiadają kart rozpoznawczych, wzgl. nie złożyli jeszcze odpowiednich wniosków winni to uczynić najpóźniej do dnia 31-go lipca b. r.

Dla otrzymania karty rozpoznawczej należy przedłożyć metrykę urodzin (mężatki — ślubu), albo legitymację Ubezpieczalni Społecznej, bądź też jakikolwiek inny dowód osobisty z fotografią. Stali mieszkańcy Częstochowy mogą przedłożyć wyciąg z ksiąg ludności stałej, który można otrzymać w Zarządzie Miejskim, pokój 34 lub 41.

W drodze wyjątku, dla osób, które nie posiadają żadnego z wymienionych dokumentów tożsamość i zgodność podanych danych osobistych potwierdzić mogą dwaj świadkowie posiadający karty rozpoznawcze.

Do wniosku należy dołączyć trzy fotografie nieretuszowane (dotychczas obowiązywały dwie), formatu legitymacyjnego oraz uiścić 4 zł opłaty.

Osoby, których wnioski opatrzone są numerem kolejnym od 1 do 40.000 winny zgłosić się do Biura Kart Rozpoznawczych, Aleja Wolności 20, parter celem odebrania gotowych już kart.

Pracownicy fabryk: „Stradom", „Warta", oraz dawne „Pelcery", którzy dotychczas nie złożyli fotografii bądź też odcisków palców winni niezwłocznie zgłosić się w Biurze Kart Rozpoznawczych, z potrzebnymi dokumentami.

Biuro, w drodze wyjątku, załatwiać będzie te osoby codziennie do godz. 16,20.

### Przydział nici i przędzy

(y) Jak się dowiadujemy, miejscowi szewcy, cholewkarze mogą zaopatrzyć się w nici i przędzę.

Z przydziału korzystać mogą przede wszystkim warsztaty, dopuszczone przez Starostwo do robót urzędowych oraz te spośród warsztatów pozostałych, które w ub. miesiącu nie otrzymały w ogóle lub otrzymały zamiejscowy przydział.

Również dla rymarzy i siodlarzy przeznaczono do rozdziału przędzę.

Przydziały są do podjęcia w firmie Henryk Dziuk — Adolf Hitler Allee 20.

### Cena i opakowanie „Dulcyny"

(tp) Jak już podano do wiadomości, w najbliższym czasie zostanie wprowadzony na rynek Gen. Gub. nowy środek słodzący pod nazwą „Dulcyna". Obecnie zarządzono, że cena „Dulcyny" w opakowaniu monopolowym, wynosić będzie złotych 60 za 250 gramów.

Opakowanie to zaopatrzone będzie w banderolę dwubarwną w kolorach fioletowych z godłem państwowym.

## Z notatnika reportera

### Z SERII ROWEROWEJ

(ster) Kazimierz Motylski, zam. przy ul. Prostej 12 powiadomił policję, iż nieznany sprawca skradł mu rower, pozostawiony bez opieki przed jednym z domów przy ul. Orlicz-Dreszera. Dochodzenie policyjne w toku.

### KŁÓTNIE MAŁŻONKOWIE

(ster) Przed Sądem Grodzkim odpowiadali małżonkowie Jan i Helena Jasakowie ze wsi Rybna, gm. Mykanów, pow. radomszczańskiego, jako oskarżeni o pobicie mieszkańca tejże wsi Antoniego Wochala. Tle sprawy przedstawia się następująco:

Między Jasakami a Wochalą istniała od dawna nienawiść na tle osobistym i często dochodziło z tego powodu do awantur. Pewnego razu małżonkowie napadli na Wochala, przy czym Jasak począł go dusić, zaś żona jego bić pantoflem po głowie. Dopiero interwencja sąsiadów położyła kres zajściu.

Sąd skazał Jana Jasaka na 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu, zaś Jasakową na 70 zł grzywny z ew. zamianą na 7 dni aresztu. Ponadto małżonkowie muszą solidarnie zapłacić koszta sądowe.

## Warunki egzaminów rzemieślniczych

(y) W związku z licznymi zapytaniami Pow. Wydz. Rzem. podaje do wiadomości zainteresowanym wykaz dokumentów, które w myśl obowiązujących przepisów, składać należy przed przystąpieniem do egzaminów rzemieślniczych.

Kandydaci na czeladników zaopatrzyć się winni: w metrykę, fotografię, własnoręcznie napisany życiorys, zaświadczenie ukończenia 3-letniego terminu, napisane na przepisowym formularzu (do nabycia w Pow. Wydz. Rzem.), świadectwo Szkoły Dokształcającej, kwit na wpłaconą w Banku Emisyjnym na konto Izby Rzem. w Radomiu taksę egzaminacyjną w wysokości 40 złotych oraz podanie od Okr. Wydz. Rzem. z adresem i własnoręcznym podpisem.

Rzemieślnicy pragnący złożyć egzamin mistrzowski przygotowują: metrykę, fotografię, własnoręcznie napisany życiorys, odpis dyplomu czeladniczego uwierzytelniony w Pow. Wydz. Rzem., zaświadczenie pracy w charakterze czeladnika przez okres przynajmniej 3 lat od daty złożenia egzaminu czeladniczego, kwit na wpłaconą w Banku Emisyjnym na konto Izby Rzem. w Radomiu opłatę egzaminacyjną — 120 złotych oraz podanie do Okr. Wydz. Rzem. o dopuszczenie do egzaminu.

Wszystkie wymienione powyżej dokumenty kandydaci składają we właściwym Pow. Wydz. Rzem., który następnie przesyła je do Okręgowego Wydz. Rzem.

Wszelka bezpośrednia korespondencja urzędowa z tą ostatnią placówką z pominięciem Pow. Wydz. Rzem. nie odniesie żadnego skutku i powędruje w myśl przepisów do kosza.

## Rozpoczyna się zbieranie ziół leczniczych

W dawniejszych okresach zioła lecznicze odgrywały decydującą rolę w leczeniu chorób i chociaż obecnie stosowanie ich wobec wytwarzania leków syntetycznych, zmalało, to jednak posiadają nadal doniosłe znaczenie. Przemysł farmaceutyczny wytwarza z roślin leczniczych wiele wartościowych preparatów, a niezależnie od tego, są one surowcem dla wielu środków domowych naparów kuracyjnych.

Okres wojenny wzmógł zapotrzebowanie na wszelkie leki. Dlatego też, podobnie jak w Rzeszy, tak i w Gen. Gub. przeprowadza się corocznie akcję zbierania dziko rosnących ziół leczniczych. Aby otrzymać możliwie jak największe zbiory, zatrudnia się w wielkiej liczbie zbieraczy dobrowolnych, udzielając im odpowiedniej pomocy i zaopatrując w urzędowe zaświadczenia. Ponadto użyto do zbiórki dzieci szkolne.

W ub. roku młodzież szkolna w Gen. Gub. zebrała przeciętnie w każdym powiecie około 3000 kg. ziół.

Również na terenie Częstochowy oraz gmin pow. radomszczańskiego przeprowadzona zostanie akcja zbierania ziół. Wezmą w niej udział dzieci szkolne z ramienia Inspektoratu Szkolnego. Niezależnie od tego akcję taką podejmuje Polski Komitet Opiekuńczy. Rozpocznie się ona 15-go kwietnia i wezmą w niej udział starsi podopieczni P. K. Op. oraz młodzież, nieuczęszczająca do szkół.

W związku z tym rozpoczęto rejestrację osób, pragnących wziąć udział w zbieraniu ziół. Osoby te mogą zgłaszać się w Dziale Pracy i Referacie Wysiedlonych przy Wydziale Opieki Społecznej, Zarządu Miejskiego, ul. św. Barbary 26, codziennie od godz. 6-ej do 13-ej i po zadeklarowaniu swej gotowości zostaną zarejestrowane w Urzędzie Pracy, otrzymają kartę pracy, jak również specjalne zaświadczenie, wystawione przez Starostwo. Po rejestracji, zgłoszeni zostaną podzieleni na grupy, na czele każdej z nich stać będzie przodownik. Teren zbierania roślin leczniczych rozdzieli się na rejony, przy czym każda grupa otrzyma swój obszar. Nad całością akcji czuwać będzie specjalny instruktor wyszkolony na kursach zielarskich w Krakowie. Dla przodowników grup zostanie zorganizowany na miejscu dwudniowy kurs wyszkoleniowy, na którym wykładać będą specjaliści. Po przeszkoleniu przodowników rozpocznie się zbiórka ziół, masowo występujących.

Przede wszystkim zbierać się będzie kwiat podbiału, korę dębową i inne. W tym czasie zostanie też przeprowadzona zbiórka perzu, którego wielka ilość znajduje się w wszelkiego rodzaju ogródkach i która przy plewieniu zostaje wyrzucana. W związku z tym wszyscy posiadacze ogródków i ziemi uprawnej winni zachować tę roślinę i oddawać ją P. K. Op.

W okresie późniejszym, około czerwca, rozpocznie się zbieranie bzu czarnego, kwiatu lipowego, kwiatu głogu, liści podbiału, rdestu ptasiego, tataraku, owocu róży dzikiej, liści poziomki, jagody czarnej, borówki, maku itd.

Dla pełnego wykorzystania zebranych ziół będą one składane w specjalnym magazynie, połączonym z sortownią, a następnie pójdą do suszarni. Doświadczenie ub. roku wykazało, że znaczna ilość zbiorów ulegała zniszczeniu dzięki niewłaściwemu przechowywaniu, sortowaniu i suszeniu. Zebrane zioła za pośrednictwem Pow. Spółdzielni wysyłać się będzie do Hurtowni Zielarskiej w Warszawie, przy ul. Królewskiej 23. Tam zioła zostaną raz jeszcze przesortowane po krajane i po nadaniu im właściwego wyglądu, rozdzielone, w porozumieniu z naczelnymi władzami rolniczymi, pomiędzy hurtownie, apteki i szpitale.

Podopieczni P. K. Op., którzy wezmą udział w zbieraniu zostaną wynagrodzeni, zależnie od ilości zebranych ziół, według cennika urzędowego. Grupy, które zbiorą więcej niż 100 kg. otrzymają premie w postaci papierosów, marmolady itp.

Ponieważ zbieranie ziół jest pracą niewymagającą większego wysiłku, mogą w niej brać udział również osoby starsze, łącząc w ten sposób pożyteczne z przyjemnym, gdyż spędzenie kilku godzin przy łatwym zajęciu, na świeżym powietrzu, zawsze jest sprawą miłą. Ster.

**Do dezynfekcji i opatrywania ran**

*używa się wypróbowanej od 10 z górą lat Sepso-Tynktury, wyrobu firmy Odol-Werke, Lwów, która jest do nabycia w aptekach we flaszeczkach po 1,78 zł. Dezynfekuje ona jak jodyna i tak samo się jej używa. Sepso-Tynktura znajduje zastosowanie nie tylko przy ranach tłuczonych kłutych, ciętych przy ukąszeniach, otarciach, lecz także przy zapaleniach łamy ustnej i dziąseł jak też do dezynfekcji wypryśków i ukłuć od owadów. Wskutek swego silnego działania w głąb, okazuje się ona także przy uderzeniach, stłuczeniach i we wszystkich wypadkach w których pożądane jest wzmożone przekrwienie tkanki, jako bardzo użyteczny środek leczniczy. Zarejestr w Generalnym Gubernatorstwie pod Nr. 3110.* 6729

*Na ekranie kina „Luna"*

### „Tajemnice dżungli"

Tętno puszczy nęciło już od dawna nie tylko pisarzy ale w miarę rozwoju filmu również wytwórnie.

„Księga Dżungli" Kiplinga czy „Droga Królewska" A. Malraux odsłoniły nieznane karty tego wspaniałego życia, które rozrywa się co dzień w nieprzebytych ostępach dżungli.

Kipling personifikował dżunglę, dał jej serce, wspaniałe motywy pościeni, walki i mroków, którymi toczy się odwieczny nurt. Dżungla A. Malraux — to przede wszystkim nerwy, człowiek cywilizowany w walce z dżunglą. Film który oglądaliśmy zestroił motywy kiplingowskie z nerwami Malraux, wyzyskując przewagę kamery filmowej nad piórem pisarzy, którzy przy największej rutynie i znajomości tematu nie oddali rzetelnych momentów tego wspaniałego życia. Tutaj wyzyskano wszystko. Walczące tygrysy, czujący się wąż, małpy uciekające w popłochu, biedna, mała małpka, której grozi śmierć w paszczy krokodyla — cała treść i tło życia zdjęte są z niezrównanym mistrzowstwem.

Z punktu widzenia naukowego ciekawe jest miasto w sercu dżungli, będące celem wyprawy podróżników.

Ekspedycja filmowa, która nakręcała obraz odniosła prawdziwy triumf. Ld.

# Imć pan Twardowski

Gdy srebrny sierp księżyca na niebo wypływa, można czasem zobaczyć imci pana Twardowskiego, jak sarmacko wąsa podkręcając, przechyla się ku starej matce ziemi, a wtedy na obliczu jego wesołość i przekora droczy się z pięknem nocy. Znana to postać i wielce popularna.

Działo się to na Krzemionkach, gdy przed wiekami butnie się postawił księciu ciemności a po tym fakcie pozostała wiązka luźnych opowiadań i wspomnień o legendowym wątku.

Nie wiemy nic o zacnym rodzie imci Twardowskiego, ani też o tym, kto go wtajemniczył w trudne, a zawiłe arkana czarnoksięskiej sztuki. Możliwe, że narodził się z kiech o Pauście, a sam diabeł, który mógłby być w danym wypadku rzecznikiem, po dziś dzień przecież czmycha przez dziurkę od klucza przed sierdzistą małżonką tego największego swawolnika i kpiarza w kontuszu, nie może więc być mowy o zdobyciu bliższych danych.

Hej, ha, tupeciku mu nie brakło, temu dzisiejszemu jeźdźcowi księżyca. Nie mógł też narzekać na brak pychy, gdy zaczął wprowadzać w czyn swe marzenia o posiadaniu wszelkich tajemnic żywych i umarłych! Z pychy, jaką motylek lub ptaszek w powietrzu latał, a samego biesa za rogi uchwyciwszy, pod nogi swoje go prasnął i noge na nim w czerwonym safianowym bucie postawiwszy, służka go obwołał.

Dwie miał imci pan Twardowski pięty Achillesowe: fantazję nieogarnioną pycha — jako pierożek nadziewaną i małżonkę swoją straszną poność sekutnice, która potrafiła go w kozi róg zapędzać. Z pychy na księżycu wylądował jako wieczny pokutnik, a małżonkę czarciej opiece oddawszy, nauczył wołować z diabłem, co spodobało się wszystkim podwikom i co od onego czasu za punkt honoru przez nie bywa uważane.

A poza tym rozhasany był imci Twardowski, ale wcale miłutki, szarmancki i pański, nie czyniąc nikomu nic złego.

Często się bowiem zdarza, że mąż nieszczęśnik, uciekłszy poza zasięg spojrzeń swojej połowicy, szlachetnieje nagle i staje się zupełnie normalnym.

Podobnie się działo z panem Twardowskim. Ubogich wspierał, chorych leczył, a cierpiących na duchu starał się wesprzeć, jak tylko umiał. Mówią, że królowi Zygmuntowi Augustowi, kajającemu się w żalu, ukazał nieboszczkę Barbarę, a dokonawszy tej sztuki, uciekł, gdzie pieprz rośnie, tak, że nie potrafili go odnaleźć słudzy.

I znów pojawia się gdzieś Twardowski, diabła za kark trzyma, który drząc przed jego mocą, buduje i rozwala dla niego karczmy, mosty, kręci bicze z piasku, a nawet prychając okrutnie, nurza się w świeconej wodzie.

Aż trafiła kosa na kamień... Pan Twardowski nie tak łatwo, jak się okazało, chciał sprzedać swoją duszę diabłu i podarować mu się na własność. Wymyśla dla czarta rozkaz nowy, przykazując mu rok zamieszkać z panią Twardowską [illegible] a w kształtach zaokrąglona. Wtedy sam diabeł się wściekł i prasnął pod nogi czarnoksiężnika drzewem, wyrwanym z boru, domagając się równocześnie z dawna już na wołowej skórze mu zapisanej, a podpisanej krwią serdeczną duszy Twardowskiego.

A ot już harce widzimy i tany w karczmie „Rzym" się nazywa. Może dziewki mrugają oczami i trzęsą w tańcu zalotność swych uśmiechów, a wabi, jednnością ciała Twardowski szaleje, jak wcielenie samej zabawy i nie zauważa podstępu diabelskiego. Słowo się rzekło, kobyłka u płotu a słowo honoru winno być szanowane! W Rzymie szatan miał do niego prawo. Nie trzeba było jechać do dalekiej Italii. „Rzymem" karczmę zwano. Szatan unosi swoją zdobycz — Twardowskiego przez powietrze, a w dole migają mu miasta, jak zabawieczki.

Dmiało. Przewiewał wiatr ciepły, a różowość nieba budziła w sercu straszną tęsknotę. Nie o panią Twardowską tu chodziło. Czasem kobieta potrafi tak dokuczyć, że desperat woli raczej wieczysta zagładę, aniżeli z nią obcowanie... Tęsknota ta płynęła od pól pachnących wiosną, od srebrnego śpiewu skowronka, od sosen rosnących na złotym piasku, od cichutkiej sygnaturki na wieży wiejskiego kościółka. Ścisnęło się serce pędziwiatra Twardowskiego, do oczu łzy mu nacieły. Przeto ręce składa i Marvję Panienkę wzywa.

Przed taką mocą przenajświętszą Niebieski i Panienki szatan małym się uczuł i bezsilnym jako przestraszone dziecię. Wypuszcza z rąk Twardowskiego, który typowym będąc niecnotą, radośnie pokrzykując nawet w najcięższej sytuacji, koziołkuje gdzieś między niebem, a ziemią... i nagle... karabela o księżyc zahaczywszy, dysk czysto-srebrny rękami objął i wdrapawszy się na satelitę naszej planety, tak już na niej został.

Możliwe, że gdyby się żony nie obawiał, zaryzykowałby karkołomny skok na ziemię, by na niej nadal nędzić żywot uczciwy, jako sławny zawadiaka. Jednak po żonine miny, woli siedzieć na miejscu bezpieczniejszym.

Diabeł tymczasem pozbawiony całkiem rozumu, od łasności wpół żywy, spadł płackiem na ziemię. Długo tak leżał wśród krzewów fałowca.

Właśnie zacna połowica imci Twardowskiego przechodziła tamtędy na spacerek, bacznie uważając, czy gdzie wśród krzaków na takimś flircie nie przydybie swojego niecnote małżonka.

Czart, gdy tylko ją zoczył, ogon podwinął pod siebie, głowę wtulił w ramiona i zaczął wyrywać ku miastu jak oszalały.

— A tuś mi! — zasapała białogłowa i podkasawszy kiecę jęła gonić mężowskiego sługę. Furczało powietrze wokół, gdy tak biegli i dudniła ziemia. Kusy wpadł do najbliższej chałupy, a tak mu się wszystko pomieszało od wielkiej alternacji, że nie spostrzegł się nawet, że wbiegł do siedziby Twardowskich.

Czystość tam była ogromna i wzorowa. Wszystko lśniło od szorowania. Łóżka stały równo zasłane, a cały dom zdawa się mówić, że ma dzielną gospodynię. Niczyn są jednak cnoty gospodarnej małżonki, gdy niewiasta nie potrafi umilić atmosfery domowej czarem swej kobiecości. Rozumiał to dobrze nekalacy ze śmiechu na księżycu imci pan Twardowski i zrozumiał książe ciemności, gdy czmychnął przed sierdzistą babą przez dziurkę od klucza. Diabeł nie da hrabu panu Twardowskiemu, lecz dałaby radę swemu małżonkowi pani Twardowska, gdyby w czas jej nie umknął.

Fakt ten stał się znany choć przeznaczony nieco, a odtąd świeci swój triumf złośliwe przysłowie:

„gdzie diabeł nie może, tam babę pośle".

## Zapomnienie

*Jeśli wysiłkiem był wielkim dla Twojej słabości*
*Jest wybaczenie ludzkich win i złości*
*Oszczędź sobie myślenia o tym podłym, niskim*
*A zamiast im wybaczać — zapomnij o wszystkim!*

*W łonie ziemi — głęboko — zmarli cicho drzemią,*
*Tak samo niechaj umrze naszych uczuć brzemię*
*Te relikwie serca — też są tylko prochem!*
*Zagrzebmy je głęboko — nie ruszajmy potem.*

Transkrypcja poetycka
z Alfreda de Musset.

R. K.

# „Nauka nauk" w dawnych czasach

Przyszłość była problemem, który żywo zajmował umysły ludzkie od najdawniejszych czasów. I tak poznawszy się ze zdobyczami, wynalazkami w zamierzchłych epokach starożytności, przyjrzawszy się wysokiemu poziomowi nauki i sztuki, oraz głębokiemu, nieomal kultowi powyższych, musimy zwrócić uwagę na jedną gałąź wiedzy, którą poczytywano za „matkę nauk", sztukę królewską, a mianowicie astrologię.

Astrologie była sztuką, a raczej umiejętnością odczytywania, czyli odtwarzania t. zw. horoskopu, który w ramach koła nakreślonego zodiaku niebieskiego, mieścił geocentrycznie wszystkie planety, słońce i księżyc. Od ich wzajemnego stosunku i położenia zależny był według astrologów, stopień i rodzaj działania w chwili przyjścia na świat człowieka, lub powstania, choroby, której przebieg starano się badać, a nawet dzieła rąk, czy umysłu ludzkiego.

Astrologia była sztuką, a raczej umiejętnością i właściwości charakteru, chwilowe omylne popędy, obok prawdziwych talentów, jak również ustrój fizyczny organizmu, jego odporność, oraz skłonności chorobowe, przez obliczanie z góry dalszego biegu planet, a tym samym oddziaływania na człowieka i sytuacje, ponieważ „astra non necessiant sed melinat" — gwiazdy nie zniewalają, lecz skłaniają — nie negując wolnej woli.

Astrologia polityczna uzasadniała losy ras i narodów, ich glorie, cele i sposoby właściwego tonu w harmonijnym akordzie świata; meteorologiczna przewidywała znowu kataklizmy przyrody: trzęsienia ziemi, powodzie, posuchy, wskazując czas i miejsce działania żywiołu: ezoteryczna wzbudzała poczucie ścisłej łączności naszego jestestwa z kosmosem na podstawie fizjologicznej budowy organizmu ludzkiego, który w całości tworzy cegiełkę organizmu — systemu planetarnego, ten zaś zwielokrotniony atom w dalszym systemie. To najważniejsze działy w historii tej nauki.

Pierwsze wzmianki o astrologii znajdujemy w historii Akkadów około 4000 lat przed Chrystusem i ich następców Chaldejczyków: pierwszy zaś traktat króla babilońskiego Sargona, który zebrał już wówczas „starożytne" dzieje i zasady astrologii napisany został na 2000 lat przed Chrystusem. W tej samej epoce (2159 przed Chr.) skazano na karę śmierci w Chinach państwowego astrologa Ho za zaniedbanie przepowiedni kataklizmu przyrody.

Historii Egiptu przyświeca promienne imię reformatora tej nauki. Hermesa Trismegistosa, na czele zasłużonych badaczy tej czcią otaczanej wiedzy. Na zasadach nauki Hermesa oparte późniejsze dzieło Ptolomeusza (Tetrabiblos) są podstawowywi po dzień dzisiejszy.

Starożytne Indie utrzymywały specjalny urząd astrologów państwowych. Twierdzono nawet, że król bez astrologa, to noc bez światła.

W Persji słynął nadworny astrolog Dariusza Hystspisa Giamasp Al Hakim, który przepowiedział datę przyjścia Chrystusa i Mahometa.

Ruchliwy umysł grecki, obok głębokich studiów swych myślicieli Pitagorasa, Platona, Arystotelesa, Hipokratesa i innych poddał astrologię utylitarnym celom jednostki, czego dowodem sprytny Tales z Miletu, który obliczywszy czas i okolice obfitych urodzajów, wyzyskiwał swą wiedzę dla własnych korzyści.

Z całokształtem kultury przeszła astrologia z Grecji do Rzymu, który wydał szereg badaczy tej nauki, jak: Nigidus Figulus, Tyrallus ojciec i syn i inni.

Największy i najbujniejszy jej rozkwit przypada na średniowiecze, kiedy to uznana i kultywowana przez papieży i królów stanowi niemal gałąź wyższego wykształcenia.

Mnożą się urzędy dworskich astrologów, którzy obliczają zawiłe, żmudne horoskopy, przestrzegając swych władców przed niebezpieczeństwem, oznaczając odpowiednie chwile podjęcia walki i tak znane są wskazówki Guida Bonatiego dla Fryderyka II, Wilhelma z Pergum dla Henryka III, Seniego dla Wallensteina. Zmiana jednak kierunków nauk ścisłych i filozofii spowodowała zanik tych studiów, czego następstwem była nieznajomość przedmiotu, a stąd liczne uprzedzenia i walka z jej zwolennikami.

## Czy wiecie, że...

...w mitologii skandynawskiej stworzenie świata zawarte jest w prastarym micie. o Imrze — olbrzymie. Imer zrodził się z przedwiecznego lodu, w który ciepłe wichry wniosły zarodek życia. Pod lewą ręką Imra wyrósł mężczyzna i kobieta a obie nogi spłodziły ród plowołowych olbrzymów. Nie długo jednak żył wspaniały Imer zabity przez VIII i Ve synów Bura i Odyma. Z ciała jego stworzyli oni świat, z mięsa — lądy, z kości — góry, z włosów — lasy szumiące, z czaszki — niebo, a z mózgu — obłoki. (s)

...najstarsza mapa świata liczy 4500 lat. Znalezione została w ruinach starożytnego miasta Nuzi w Azji Mniejszej, stanowi też nader doniosłe odkrycie archeologiczne, rzucając światło na historię północnej Mezopotamii. Jest to kawałek glinianej tabliczki o stosunkowo małych wymiarach. Na niej to jakaś nieznana ręka narysowała rylcem kamiennym plan majątku pewnego bogatego człowieka, o którym wieści pismo klinowe, iż nazywał się Shot. Azala. (s)

...niespełna sto lat temu wyginął ciekawy ptak, zamieszkujący niektóre wybrzeża północnego Atlantyku, przede wszystkim Islandię, Nową Funlandię, jak też Labrador i wyspy Farões. Była to alka olbrzymia, osiągająca wzrost dużej gęsi. Ptak ten pozostał skrzydła niezdolne do lotu. Alki były ofiarą chciwości ludzkiej z powodu swego tłustego, wspaniałego mięsa. Ostatni okaz alki zabito w r. 1844. (s)

...groby faraonów XI dynastii przedstawiają niezwykle ciekawe szczegóły. Znalezione przedmioty rzucają snop światła na życie miasta Teb przed rokiem 4000 przed Chr. W grobach tych przechowały się lalki, posiadające przepięknie upięte fryzury, kobiece ozdoby ze szkła i bronzu.

Kilka lalek przywiezionych zostało do muzeów europejskich. Ich fryzurami zajęli się uczeni. We fryzurach tych lalek znajdowało się około 50 kerbów, przy czym każdy loczek zakończony był złoconym patyczkiem. Stwierdzono, iż obecnie uczesanie kobiet nubijskich jest identyczne z egipskimi fryzurami lalek sprzed 4000 lat. (s)


Ś. P.

**Wacław Nikodem Sowiński**

ARTYSTA SCEN DRAMATYCZNYCH LWOWSKICH

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 12 kwietnia 1943 r. przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Sandomierskiej 22/24 nastąpi w czwartek dnia 15 b. m. o godz. 9 rano na cmentarz św. Rocha, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

SIOSTRZENICA I RODZINA.

345

**Uwaga Tanio!**

Makatki, obrusy papierowe, papier pakowy, — materiały piśmienne, szpagat papierowy

Warszawa, ul. Świętokrzyska Nr. 39
ANTONI RUZIK.

8163

**OGŁOSZENIE w „Kurierze Częstochowskim" najskuteczniejszą REKLAMĄ**

**Dr. Edward Radosławski**

CHOROBY WEWNĘTRZNE i KOBIECE

przeprowadził się w I-szą Aleję Nr. 4.

Przyjmuje od godz. 10-ej do 13-ej i od 16,30 do 18,30.

1249

**Sklep Komisowy „Władysława Lesiak"**

CZĘSTOCHOWA, NOWY RYNEK 11.

Poleca: garderobę męską, damską, serwisy stołowe, kryształy, płaszcze gabardinowe, firanki, story planina, fortepiany itp. Przyjmujemy wszelkie przedmioty codziennego użytku do szybkiej, korzystnej sprzedaży

8189

**Chcesz szybko sprzedać**

garnitur, płaszcz, kostium, kurtkę, spodnie futro, lisa, cukenie, obuwie itp. udaj się do „CENTRALI" Częst. I Aleja 5 (sklep)

226

ZAKŁAD MALARSKI
**JANA KIKA**

został przeniesiony z ul. Al. Wolności 25
NA ADOLF HITLER ALLEE 4

Poleca się Szanownej Klienteli .199

**INSTYTUT RACJONALNEJ KOSMETYKI**

**EJA**

IRENY JAROS

Dypl. Kosm.

I Aleja Nr. 8, m. 8 (I p. prawa oficyna)

Oczyszczanie skóry, maquillage. Masaż leczniczy.
Pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu.
Współpraca lekarzy specjalistów.
Przyjmuje w godz. 10—13 i 14—18.

8091


### MATRYMONIALNE

DWIE blondynki Niuśka, Wiśka, lat 19, miłej powierzchowności, inteligentne, poznają panów tych samych walorów na stanowi skach. Oferty „Kurier Częstoch." „Nr 364" 364

SAMOTNY na prowincji, po pięćdziesiątce, dobrze sytuowany, poszukuje znajomości z panią. Cel matrymonialny (stan obojętny) Tylko osoby sympatyczne mogą się zgłaszać piśmiennie do „Kuriera Częst." pod Nr. „827". 327

### ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Rajsa Aleksander, wydany w Szczekocinach. 320

ZAŚWIADCZENIE o posiadaniu karty pracy Nr. 914/17958, wydane przez Urząd Pracy Częstochowa na nazwisko Jan Kolodziejski, zam. w Koniecpolu — zaginęło. Ostrzega się przed nadużyciem". 339/s

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 1588, wyd. w Częstochowie na nazwisko Kamieniarz Maria. 359

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stawińska Wanda. 371

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej i kwit na kartę rozpoznawczą na nazwisko Szczepan Franciszek. 372

POTRZEBNA pomocnica domowa do wszystkiego. Wiadomość: aptieka, Częstochowa, Al. Wolności 22. 346

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. w Częstochowie na nazwisko Żymek Marianna. 121

DNIA 9/IV. br. została zgubiona złota bransoletka na odcinku między II-gą Aleją 42, a Aleją Wolności 55. Bransoletka ta ma specjalną wartość dla właściciela, jako droga pamiątka. Dlatego też usilnie proszę łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem Adres: adwokat Stanisław Rumszewicz, Częstochowa, Adolf Hitler Allee 42. 355

DNIA 10. IV. 43 r. zgubiono legitymację szkolną Stanisławy Wilk wydaną przez Sekretariat Szkoły Zaw., Paulińska 12. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do Sekretariatu Szkoły Częstochowa Katedralna 9. 362

ZGINĄŁ pies wyżeł szary, nakrapiany brązowo w takież łaty. Powiadomić za wynagrodzeniem - Częst., ul. Dębowa 27 m. 3. Z. Cesarz. 361

SKRADZIONO w pociągu Gorzkowice — Piotrków marki kontrolne firmy „Singer" od Nr 6.342893.999. na zł 46 Zaświadczenie firmowe na wstęp do byle) dzielnicy żydowskiej z portfelem i gotówką zł 90 Proszę o zwrot papierów, resztę zatrzymać. Firma „Singer", Piotrków, Sieradzka 2. 8169

ZGUBIONO kartę pracy, wydaną w Częstochowie na nazwisko Helena Kościelna. 366

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę pracy, wyd. w Częstochowie, Ausweis, przepustkę nocną wyd. przez „Emro" i inne dokumenty na nazwisko Ciemniak Zygmunt, Mokra 10. 127

### POSADY

SZUKAM zajęcia w biurze lub dziale gospodarczym, znam biegle niemiecki. Wiadomości kierować do „Kuriera" pod „344" 344

POTRZEBNY dozorca - ogrodnik, otrzyma 1 pokój z kuchnią i 150 zł miesięcznie. Zgłaszać się Częstochowa, Waszyngtona 6, w podwórzu, m. 2. 314

POTRZEBNA pomocnica domowa. Wiadomość: Częstochowa, Plac Daszyńskiego 2, m. 2. 374

UCZEŃ Kursów Kreśleń Technicznych wydziału maszynowego poszukuje zajęcia na wyjazd. Zgłoszenia do „Kuriera Częstochowskiego" pod Nr. „373" 373

PRACOWNIKA(CZKĘ), możliwie z odbytą praktyką w bankach czy kasach oszczędności, zupełnie samodzielnego korespondenta niemiecko-polskiego, sprawnego tłumacza, a więc z doskonałą znajomością języka niemieckiego, poszukuje od zaraz Kreissparkasse Radomsko, dokąd należy kierować śpiesznie zgłoszenia. 8164

POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem. Częstochowa, ul. Krakowska 175. 337

POTRZEBNY od zaraz robotnik do sklepu z farbami, bezwzględnie uczciwy. Zgłosić się od 10 do 15 Częstochowa, Jasnogórska Nr 34. Witkowski. 277

POTRZEBNA uczciwa służąca do wszystkiego, pensja 200 zł i utrzymanie. Oferty pisemne do „Kuriera" pod Nr. „225". 225

POTRZEBNY furman do konia od zaraz. Częstochowa, I Aleja 4. Stolarnia. 358

PRZYJMĘ chłopców do praktyki w zawodzie stolarskim. Zakład stolarski, Częstochowa, I Aleja 4 359

POTRZEBNY chłopiec do warsztatu metalowo - tokarzkiego. Częstochowa, Aleja 77, Ziemecki. 365

POTRZEBNY sprzedawca limonady. Częstochowa, I Aleja 5. 368

POTRZEBNA dziewczyna do pomocy w kuchni restauracyjnej. Zgłaszać się Częstochowa, I Aleja Nr. 7 4

POTRZEBNY modelarz gipsowy zaraz. Częstochowa, I Aleja Nr. 4. Zgłaszać się od malarza Kika.

### KUPNO

KUPIĘ każdą ilość butelek do limonady. Częstochowa, I Aleja 5. 329

KUPIĘ harmonię fortepianową z registrem od 60—120 basów. Wiadomość: Woźnicki, poczta Piotrków, A. Filipek. 8167

WILKA rasowego, młodego, kupię. Oferty „Kurier" pod „335". 335

JADALNY — mahoń, stylowy, zniszczony, nawet bardzo — kupię. Częstochowa, Katedralna 29, m. 5. 358

### SPRZEDAŻ

MASZYNA „SINGERA" bębenkowa, damska, gabinetowa i druga zwykła sprzedam. Rynek Narutowicza 31, gospodarz (Zawadzki). 351

MASZYNY „Singera" gabinetową piękną i drugą krawiecką sprzedam. Częstochowa, Jasnogórska Nr 63 274

SPRZEDAM nowe palto damskie, najmodniejszy krój z peleryną z lisa, nowy kostium damski, szary freako, buty oficerskie w dobrym stanie męskie. Częstochowa. Przemysłowa 13/15 m 23. 331

GARNITUR czarno-niebieski używany w bardzo dobrym stanie. Materiał bielski wzrost wyżej średni, sprzedam tanio byle zaraz. Wiadomość: Częstochowa, Krakauerstr (Narutowicza) 246, mieszk. 19 w godz. 15—19. 295

MASZYNA „Singera" damska do sprzedania. Częstochowa, Warszawska 98 m. 11. 293

FORTEPIAN dobrej marki do sprzedania. Wiad. w „Renomie". 120

OKAZJA! sprzedam tanio 3 żyrandole, 2 lampy biurkowe i lampki nocne. Częst., Aleja 20 m. 23. 160

GARNITURY, kostiumy, płaszcze, futro łapki, walizę skórzaną, obuwie itp. poleca „Komis", Aleja 31 (w podwórzu). 222

BUDKA-JADŁODAJNIA na Rynku Narutowicza do sprzedania. Wiadomość: w „Renomie". 122

SPRZEDAM łóżko żelazne. Częstochowa, Narutowicza Nr. 12. Karwala. 350

MASZYNĘ „SINGERA" gabinetową sprzedam tanio, lecz spieszenie, oraz kostium czarny. Waszyngtona 24, m. 10 8166

HARMONIĘ fortepianową 8 registry, 120 basów, sprzedam. Częstochowa 4. Limanowskiego 92—1 334

MAGIEL do sprzedania. Wiadom.: Piotrków, Bokeczyca 73. Zielińska. 8161

PIANINO krzyżowe o ładnym tonie i modelu, silnej konstrukcji w doskonałym stanie, sprzedam niedrogo. Częstochowa, II Aleja 39 m. 7 (od 2—6 w.) 338

SPRZEDAM nowy garnitur. Częstochowa, Rynek Wieluński 51. Wiad. w sklepie. 339

KOCIOŁ PAROWY, stojący, pow. 10 m. 7 atm. 1962, dostarcza Kozłowski, Warszawa, Czackiego 6. 84/d

SPRZEDAM pianino lub zamienię na fortepian. Częstochowa, I-go Maja 24. 268

MASZYNA „Singera" bębenkowo-gabinetowa, druga krawiecka, prawie nowa. Preś, Radomsko, Żeromskiego 4 m. 6, obok sklepu Bat'a. 79/d

SPRZEDAM 2 garnitury duży i średni oraz lodownię. Częstochowa, Wieluńska 6, m. 6. 316

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do szycia. Częstochowa, Katedralna 15, m. 18. 323

OKAZYJNIE sprzedam maszynę gabinetową „Pfaff". Częstochowa, Mała 30, m. 7. 324

ŁADNY srebrny lis do sprzedania. Częstochowa, Piłsudskiego 7, m. 7, między godz. 15 — 20. 328

MATERIAŁ na ubranie i na spodnie robocze w prążki. Częstochowa, III Aleja 79. Woźnicka. 357

NA LETNIĄ sukienkę gładki jedwab i na ślubną crepe-satine. Częstochowa, III Aleja 79 m. 12. 356

ŁADNE futro karakułowe do sprzedania. Częstochowa, Czarnieckiego 19. 79

FUTRO łapkowe i lisa srebrnego sprzedam. Częstochowa, Aleja 11 mieszk. 12. 172

DO SPRZEDANIA otomana w dobrym stanie, 2 marmury o długości 2,50 mtr, szerokość 0,35 mtr St. Sobula, Częstochowa, ulica Wieluńska 13. 363

PLATFORMA do sprzedania. Częstochowa, św. Barbary 8 m. 22. 360

OKAZYJNIE do sprzedania kuchenka, nowe modne łóżka, biurko dębowe. Częstochowa, I Aleja 6, dozorca wskaże. 360

SPRZEDAM kilim w pasy 2x1,5 m oraz spacerowy wózek dziecinny. Częstochowa, ul. Warszawska 76, m. 5. 364

SPRZEDAM maszynę szankową do robienia swetrów siódemką. — Wiad. ul. Sabinowska Nr. 121. 124

FRAK prawie nowy do sprzedania, obejrzeć można od godz. 13 do 14 i od 18—19. Częstochowa, Al. Wolności 29 m. 6. 282

### LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego z wygodami, centrum miasta, przy inteligentnej rodzinie. W zamian dam opał Oferty kierować „Renoma" pod 260. 126

POSZUKUJĘ jednego dwóch pokoi, kuchnia wspólna. Wiadomość: Siemieńska, Żytna, dwór. tel. Żytno 2. 303

### RÓŻNE

UWAGA! PP. Fryzjerzy!! Polecamy nowoczesne elektryczne maszynki „Wicher". Posiadamy wszelkie artykuły i narzędzia fryzjerskie. Jak kosmetyki, oraz całkowite urządzenia zakładów. Specjalna wysyłka na prowincję. Br. Stryjkowski, Warszawa, ul. Mokotowska 49, tel. 9-31-31. 8148

DLA CHORYCH bierze się wyrób kowarłościowe Zioła X prof. A. Kamińskiego. Częstochowa, Krakowska 31. 4

UWAGA! PRZEPOWIADA (wróży) trafnie z ręki, kart, fotografii. Odgaduje imiona. Rozwiązuje sprawy życiowe i miłosne. Przyjdź! Będziesz zachwycony. Zamiejscowym odpowiada listownie. Częstochowa, II Aleja 20, m. 23, 1 piętro, lewa oficyna, II sień. 216

MEDIUM DOKŁADNIE PRZEPOWIADA wszelkie sprawy życiowe, miłosne, rodzinne, los zagubionych. Usiła horoskopy życia. Zamiejscowym odpowiada piśmiennie na wszelkie pytania. Częstochowa, Narutowicza 75, mieszk. 6. 199

WYKONUJĘ wszelkie prace malarskie, St. Bamber mistrz malarski, Częst., I Aleja Nr 6 m 22. 222

KRAWIECKIE gazety, wszelkie żurnale mód, formy, podręczniki krojów, egzaminów, manekiny, sprzęt warsztatowy. Kraków, św. Jana 13. Cenniki wysyła za nadesłaniem znaczka. 8158

SPRZĘT RYBACKI pełne komplety haczyków, żyłek, wędzisko bambusowe, płotna rybackie w wielkim wyborze. Cenniki wysyłany. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa, Próżna 10. Inż. Bisorski. 8074

JĘZYKA NIEMIECKIEGO Kursy Korespondencyjne. Własna metoda nauczania. Kurs dla początkujących. Kurs dla zaawansowanych. Czas trwania nauki 3 miesiące. Inform.: Prof. G. Pietrow, Warszawa, Stanisława Augusta 22 B. 8068

JESZCZE dziś zażądaj cennika na elektrotechniczne materiały izolacyjne. Przewodniki. Sprzęt instalacyjny. Narzędzia. Grzejniki i przyrządy pomiarowe z firmy H Mirecka Warszawa, Marszałkowska 102—23. 8118

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG mistrz Mamott o wybitnym darze jasnowidza wizyjnego, przepowiada każdemu jego tajemnicze wydarzenia życiowych z pamiętnych dat urodzenia, na podstawie których ustala horoskopy przyszłości. Daje rady we wszelkich trudnościach życiowych. Odpowiada listownie za zaliczeniem pocztowym. Podać datę urodzenia i pytania Adres: Mamott. Kraków, Adolf-Hitlerplatz 46/3. 8119

KUPIĘ ładne fokowe futro i lisa srebrnego. Częst., Narutowicza 58, m. 18 115

PIELĘGNIARKA dypl. Regina Wójcik, wykonuje na zlecenia lekarzy wszelkie zastrzyki, opatrunki i stawia bańki. Częstochowa, Kurzestrasse 5 (dawn. P. O. W.) m. 9 od ul. Waszyngtona. 216

KSIĄŻKI: Historia żydów, dzieło poważne ujmujące dzieje żydów od zarania do czasów współczesnych 554 stron, 54 ilustracji w oprawie z futerałem zł 90. Słownik techniczny, niemiecko-rosyjsko-polski i odwrotnie, nowość, stron 564 w oprawie z futerałem zł 28. Wotowski, Czarna i biała magia, wielka księga cudów i tajemnic, zł 28. Szczepański, Wiedza Tajemna, wróżbiarstwo okultyzm demonizm, ilustrowane zł 20. Oszczędność w gospodarstwie domowym zł 11. „To pani musi wiedzieć" zł 18. Reklama, rodzaje, środki, cele zł 25 Książka kucharska na dobe dziesięcia zł 18. Korsarz Miłości i Szczęśliwości zł 20. Wysyła za pobraniem. Kraków, Skrytka pocztowa 449. 8120

FILATELISCI! Okazja uzupełnienia zbiorów Belgii, Francji, Niemiec. Zał. znaczek 0,61 mankolisty nadsył „Kolekcja". Krajna, Warszawa Bracka 17. 778

DO WYDZIERŻAWIENIA 4 morgi ziemi z budynkami w Częstochowie. Wiadomość: ul. Marsia Nr 9. 281

WARSZAWA PENSJONAT Maniuszki I. m. 3, w pokojach bieżąca woda 8089

# Z Częstochowy i okolicy

**Kwiecień 15 Czwartek**

Dziś: Anastazji m.
Jutro: Benedykta

Wschód słońca o godz. 6,04
Zachód „ „ 19,37

**DZIŚ ZACIEMNIAMY od godz. 20,30 do 5,00**

## Coś o medycynie

Ciekawa i zarazem poetyczna legenda o poznaniu przez człowieka roślin, mających własności lecznicze, krąży w kraju Żółtego Smoka — Chinach.

Żył sobie tam niejaki Szu-Sien, mąż o wielce łagodnym usposobieniu, który — jak w Italii św. Franciszek z Assyżu — otaczał miłością wszelkie żywe istoty — nawet węże. Okazało się następnie, że owe gady pełzające, były wcieleniami duszyczek, dwu córek króla elfów, i jedna z nich, przywrócona do kształtów ludzkich, w następnym życiu Szu-Siena, została jego żoną, dostarczając swemu małżonkowi wszelkich tajemnic o ziołach leczniczych, jakie krył zazdrośnie jej ojciec, nastawiony wrogo do rodzaju ludzkiego. Królewna poniosła za to śmierć pod gruzami Czarnej Pagody, a katastrofa była aktem zemsty okrutnego króla elfów. Od tej pory jednak człowiek umie wykorzystywać zioła lecznicze dla uśmierzania swych bólów.

Legenda powyższa przyszła mi na pamięć przy pewnej okazji.

Gdzieś, na dużym placu, wśród tłumu ludzi, rozlega się głos swojskiego alchemika. Za tanie pieniądze można mieć w domu o każdej porze „doktora, dentystę i aptekę". Trzy buteleczki różnobarwnych płynów, w tym i cudotwórczy „Balsam Kapucyński". Skuteczne dosłownie na wszystko. Na zęby i nerki, wątrobę i ból głowy, obstrukcję i biegunkę, na świerzb i na pluskwy. I to za jedne 10 złotych.

Czy alchemik ten nie przypomina swym gołębim sercem chińskiego Szu-Siena?

Trzeba mu życzyć, aby w swoim następnym bycie skazany był na doświadczanie sprzedawanych eliksirów na własnej osobie. j. s.

## Wyniki ciągnienia Loterii

Wyniki ciągnienia Loterii Liczbowej w Warszawie, z dnia 14 kwietnia 1943 r. przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie: 69, drugie: 8, trzecie: 84, czwarte: 85, piąte: 19.

Następne ciągnienie odbędzie się w Krakowie w dniu 17 kwietnia 1943 r.

## Wykupywanie kart na mleko

(ster) Urząd Zapotrzebowania przy Zarządzie Miejskim przypomina, za naszym pośrednictwem, że do 25-go bież miesiąca głowy rodzin zainteresowanych mogą zwrócić się do Wydziału Zdrowia celem otrzymania zaświadczenia uprawniającego do otrzymania karty na mleko dla chorych i dzieci.

Karty na mleko wykupuje się w Oddziale Aprowizacyjnym przy Alei Wolności 20, I piętro napóźniej do dnia 28-go bież. miesiąca.

## Nazwy firm rzemieślniczych

(y) Odnośne władze wydały zarządzenie, na mocy którego wszystkie zakłady rzemiosła drzewnego winny jasno oznaczać na szyldach rodzaj przedsiębiorstwa jako pracowni rzemieślniczej.

Niedopuszczalne jest oznaczanie firmy, niezgodne z rzeczywistością, jak np. fabryka mebli czy „przemysł drzewny" itp. Stosować natomiast należy takie nazwy, jak pracownia, warsztat, wytwórnia.

## Jaja dla punktów rozdzielczych

(y) Zbiornica jaj „Społem" wydawać będzie od dnia 15 b. m. do 21 b. m. poszczególnym punktom rozdzielczym jaja na kwietniowy kupon Nr. 53, po 1 sztuce na osobę.

Szczegółowy plan sprzedaży jaj — w ogłoszeniach.

## Blisko 1.000 pracowników...

(y) Biuro Informacyjne w Radomsku, mieszczące się przy ul. Rynek 4, rozwija szeroko swą działalność na terenie miasta i okolicy, ułatwiając zgłaszającym się znalezienie dobrych warunków pracy.

Od chwili otwarcia (listopad 1941 r.) wyjechało za pośrednictwem Biura do Rzeszy blisko 1.000 robotników fachowych oraz niewykwalifikowanych.

W niedługim czasie odbędzie się uroczystość związana z wysłaniem do Rzeszy tysiącznego pracownika.

### DOLINIARZE NA RYNKU

(ster) Władysław Żoliński, zam. przy ul. Chłopickiego 94, zgłosił w policji, że nieznany sprawca wyciągnął mu na rynku z kieszeni portfel z 370 zł gotówki oraz dokumentami osobistymi.

Taka sama przykrość spotkała Andrzeja Kurpiela (ul. Warszawska 175), któremu skradziono z kieszeni portfel z 90 zł gotówki oraz kartę rozpoznawczą.

*Na ekranie kina „Victoria"*

### „Dzieci szczęścia"

Miły obrazek, dający widzowi zastrzyk pogody i optymizmu. Któż z nas nie marzył o wygraniu na loterii stu tysięcy złotych? Marzą też o tym dwaj sympatyczni kelnerzy.

Los wychodzi i tu bomba ręka. Okazuje się, że drugi wspólnik (było dwóch) nie wykupił biletu, ponieważ zrezygnował już dawno z nadziei i ciułał pieniądze, zarówno swoje, jak i przyjaciela.

Czyż w takich warunkach nie może trafić człowieka szlag!

Obaj wspólnicy mają jednak pogodę ducha i szybko pocieszają się... miłością.

Perypetie miłosne zabarwiają film wesołymi momentami, zwłaszcza zabawny jest ten „gamoniowaty" kelner, który marzy sobie o pięknej damie.

Wszystko kończy się szczęśliwie, dwie młode pary stają przed ołtarzem i jeszcze raz widzimy, jak różowy pogląd na świat i pogoda dają zawsze najlepsze rezultaty. Ld.

# Nauczanie w ogrodnictwie

(ster) Główny Związek Ogrodniczy podał do wiadomości, że w roku bież., na skutek b. pilnych spraw związkowych, nie są przewidziane specjalne kursy dokształcające oraz szkolenie młodych ogrodników. Istniejące w Gen. Gub. szkoły ogrodnicze są na razie wystarczające. Szkoły te znajdują się w następujących miejscowościach:

Jednoroczna szkoła dla ogrodników w Ropczycach (pow. Dębica), w Tarnowie oraz dwuletnia szkoła ogrodnicza w Tarnowie.

Jednoroczna szkoła ogrodnicza (żeńska) w Warszawie, jednoroczna szkoła dla ogrodników w Ursynowie pod Warszawą oraz dwuletnia szkoła ogrodnicza w Ursynowie. Jednoroczna szkoła w Łukowie (pow. Radzyń), w Kijanach k. Lublina, oraz dwuletnia w tejże miejscowości.

Prócz tego istnieją jednoroczne szkoły ogrodnicze z językiem wykładowym ukraińskim w Zaleszczykach, we Lwowie oraz dwuletnia szkoła we Lwowie.

Wszelkie inne kwestie, dotyczące umów i przyjęć uczniów oraz ich dokształcenie zostaną uregulowane później drogą urzędowych zarządzeń.

W czasie przejściowym ogrodnicy mogą zawierać z uczniami prywatne umowy, postanowiające o czasie trwania nauki i praktyki.

# Podróż do Hiszpanii za półtora złotego

## Punkt wyjazdu — sala „Fotoplastikonu"

Przeczytawszy tytuł niejeden uśmiechnie się i powie: — kawał. A właśnie, że nie. Za tą opłatą, nieruszając się do tego z Częstochowy można odbyć podróż nie tylko do Hiszpanii, lecz także do Neapolu — miasta, o którym jeden z pisarzy powiedział, że jest „rozpięte na drutach pieśni", można zobaczyć jak wygląda romantyczna przejażdżka gondolą po Kanale Grande w Wenecji i td. Kto chce zobaczyć rodzinne miasto „króla walców" — Straussa, może to z łatwością uczynić bo właśnie w tym tygodniu widoki Wiednia stanowią program nowootwartego w I Alei — fotoplastikonu.

— Fotoplastikon? Cóż to znów nowego? — zapyta może niejeden.

Fotoplastikon zainstalowany w pokoju o przyciemnionych oknach przypomina swym kształtem beczkę z wmontowanymi w nią „okularami". Jest ich 25 par. Szkła ich—półpryzmatyczne—ma ją tę właściwość, że umieszczone przed nimi barwne zdjęcia oddają wzrokowi widza obrazy w formie plastycznej. Coś, a la trójwymiarowy film który swego czasu wzbudził taką sensację.

Sądźmy i przyłóżmy oczy do „okularów". Jesteśmy w Wiedniu. Dunaj toczy swe fale, gołębie gruchają na placu przed kościołem św. Stefana, a w Praterze kwitną bzy i widać zakochane pary... Przez ciche, pełne romantyzmu uliczki przechodzimy do resztek dawnych fortyfikacji, starych murów poszczerbionych zębem czasu. Stąd podążamy do dawnego zamku cesarskiego, aby potem przejść do sławnego teatru wiedeńskiego — „Burgtheatru". Podczas tej wędrówki, zda się, same przypominają się nam piękne walce wiedeńskie... Lecz seans już się skończył. Prysnął czar, przypomina się zawodowy obowiązek. Trzeba zadać parę pytań kierownikowi:

— Jak często następuje zmiana programu?

— Co tydzień — objaśnia kierownik — otrzymujemy nowy 50-obrazowy film. Przysyła je nam wytwórnia wiedeńska, która zaopatruje wszystkie fotoplastikony.

— Czy ten rodzaj rozrywki cieszy się popularnością?

— Nawet dość znaczną. Przede wszystkim zaznacza się liczna frekwencja młodzieży choć nie brak i osób starszych.

— Czy mógłbym od wewnątrz zobaczyć konstrukcję aparatu?

— Owszem.

Zasada budowy fotoplastikonu polega na tym, że w specjalnej ramce przesuwają się dwa jednakowe zdjęcia, uzyskane przy pomocy aparatu stereotypowego, o podwójnym obiektywie. Specjalne soczewki, przez swój układ, nadają zdjęciom formę plastyczną i widz, oglądający je, ma złudzenie rzeczywistości.

Przed wojną Częstochowa, nie posiadała fotoplastikonu. Istniała tylko obok parku miejskiego panorama religijna „Golgota" z olbrzymim obrazem Jana Styki również oddając złudzenie rzeczywistości lecz oparta na specjalnym ustawieniu światła.

Wizyta w fotoplastikonie prócz przyjemności daje także korzyść, gdyż jest nią bez sprzeczne poznanie obcych miast i krajów. (Ster)

## DZIEŃ w KRAJU

### DBAŁOŚĆ O RZEMIOSŁO

JĘDRZEJÓW — Dla zarejestrowanych kowali z terenu powiatu jędrzejowskiego, nadeszła w tych dniach większa ilość węgla, który winien być odebrany przez zainteresowanych w terminie do dnia 15 b. m. ze względu na trudności magazynowania w czasie późniejszym

Poza tym Powiatowy Wydział Rzemieślniczy w Jędrzejowie uzyskał przydział mydła i proszku do prania dla zakładów fryzjerskich. Czynione są starania o nowy przydział nici dla zakładów krawieckich. (Jęd).

### WDARLI SIĘ PRZEZ OKNO

WŁOSZCZOWA. — Po wyłamaniu okna, do mieszkania gospodarza Antoniego Boryna w kolonii Irządze, tejże gminy, wtargnęło kilku nieznanych sprawców, którzy po sterroryzowaniu domowników, zrabowali 350 zł gotówką i garderobę, oraz dwie świnie z chlewa.

Sprawcy zabili obydwie świnie w polu poza domem, po czym mięso zabrali. (Jęd)

### ODWAŻNY ROLNIK

MIECHÓW. — Walkę z bandytami stoczył rolnik wsi Probołowice, gminy Czarnocin, w powiecie miechowskim, Stanisław Dąbek wraz z domownikami

Po godzinie 12-ej w nocy do jego mieszkania zapukał jakiś osobnik żądając otwarcia drzwi. Na zapytanie, kim jest odpowiedział że „znajomy" ze wsi. Dąbek przeczuwając podstęp, drzwi jeszcze bardziej zaryglował, oświadczając, że nikogo o tak późnej godzinie nie wpuści. Niebawem do okien i drzwi zaczęło się dobijać kilku mężczyzn, wybijając 7 okien z futrynami. Gospodarz wraz z domownikami zabarykadował okna i drzwi. Bandyci dali kilka strzałów do izby przez okna i drzwi.

Po pewnym czasie odeszli, rezygnując z rabunku. Na szczęście strzały nie zranili nikogo

Inna banda uzbrojona w broń palną dokonała napadu na majątek ziemski Opaca, gminy Książe Wielki, w powiecie miechowskim, administrowany przez Bukatowskiego.

Po sterroryzowaniu domowników łupem bandytów padła bielizna, garderoba, buty z bolewami, strzelba z nabojami, oraz 2000 zł gotówką.

Policja wszczęła pościg. (Jęd)

## WIGAWKI

### Kapcio u fryzjera dla pań

Czekałem właśnie w kolejce u fryzjera, gdy przyszła mama. Młoda mama i nie brzydka! Obok niej dreptał sobie mały dwunogi stworek. Kapcio miał na imię i złośliwe chytre oczki.

Mama usiadła obok mnie. Kapcio szwendał się pomiędzy klientelą.

— Ach! — krzyknęła nagle jakaś panienka i próbowała wyrwać Kapciowi swoją torebkę. Za późno! Puder przysypał mi nogi. Mdławy tuman unosił się w powietrzu i pachniał bzem.

Uśmiechnąłem się.

— Zuch mały! Masz cukierka!

Nagrodził mnie wytworny uśmieszek ślicznej mamusi. Chrząknąłem, poprawiłem się w krześle.

— Masz jeszcze jednego cukierka zuchu!

Lecz zbytnik nie słuchał! Zaczepił się właśnie guzikiem i peniuar uroczego stworzenia, któremu pan fryzjer kręcił na głowie jakieś kręgle cudeńka. Kapcio szarpał się energicznie. Stworzenie z cudeńkami zawyło. Zawiązanie peniuara zacisnęło się wkoło szyi ofiary i zdusiło okrzyk przerażenia. Speszony mistrz wypuścił z rąk grzebień, który rozlupał się na dwie równe części. Siedzącą obok manicurzystka rozlała gorącą wodę na nogi jakiegoś dżentelmena w jasnych getrach. Kapcio szalał, starając się uwolnić od peniuaru. Mama ciągnęła Kapcia do siebie. Zrobiło się piekło, a ja pospieszyłem z pomocą. Odczepiłem malca, który objął mnie za szyję i z wdzięcznością ugryzł w ucho. Potem czarcim iście sposobem odpiął mi zegarek z ręki i cisnął celnie w oko starszej damy.

— Kapciu! Jak można?! — strofowała mama, lecz synek szalał już przy misce do mycia głowy, rozpryskując wokół całe kaskady mydlanej piany. Robił to wdzięcznie, małą kurczowo zaciśniętą łapką, w której trzymał 50-złotowy bank not. Sięgnąłem do kieszeni. Oczywiście, ostatnie moje pieniądze! To przekroczyło miarę cierpliwości. Podbiegłem do malca i wyciąłem mu skórę, aż trzeszczało. a.

## kącik gospodyni domu

### Tanie wypieki świąteczne

Podajemy kilka tanich, a smacznych przepisów na ciasta wielkanocne. Każda gospodyni napewno znajdzie wśród nich jakiś odpowiedni, który będzie mogła zastosować, choćby w najskromniejszych warunkach.

**1. Babka drożdżowa**

50 dkg mąki, 2 i pół dkg drożdży, 5 dkg tłuszczu, 2 jaja, 7 dkg cukru, 5 pastylek sacharyny, 1/8 litra mleka zbieranego lub wody, cukier waniliowy lub olejek arakowy, sól, 1/2 dkg tłuszczu do posmarowania formy Zarobić rozczyn z drożdży, łyżki mąki, łyżki mleka lub wody, postawić w ciepłym miejscu. Jaja ubijać trzepaczką do piany z cukrem i sacharyną, aż się cukier rozpuści: Przesiać mąkę, podgrzać mleko, stopić tłuszcz. Gdy rozczyn podrośnie, połączyć go z jajami ubitymi, dodawać mąkę, regulować gęstość ciasta mlekiem. Ciasto powinno być trochę rzadsze od ciasta na pierogi. Wyrabiać 1/2 godziny, pod koniec dodać zapachy i roztopiony letni tłuszcz, szczyptę soli do smaku

Po wyrobieniu ciasto przykryć czystą ściereczką, aby nie wysychało, postawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Gdy ciasto podwoi swoją objętość, wyłożyć do wysmarowanej formy. Postawić znów do wyrośnięcia w ciepłym miejscu Gdy ciasto wyrośnie posmarować jajkiem, wstawić do gorącego pieca. Piec najpierw od spodu, a później zrumienić na wierzchu. Babkę po wyjęciu i ostygnięciu można lukrować, co na dzisiejsze czasy jest kosztownym wydatkiem, lub na gorąco posypać przez sitko cukrem - pudrem z zapachem waniliowym.

**2. Babka drożdżowa z kartoflami**

30 dkg ugotowanych kartofli, 50 dkg mąki, 1 jajko, 7 dkg cukru, 6 pastylek sacharyny, 3 dkg drożdży, olejek rumowy lub wanilia, 1 łyżka tłuszczu, sól, tłuszcz do wysmarowania blachy.

Ziemniaki ugotować z dnia na dzień, przepuścić przez maszynkę (ziemniaków nie gotować w łupinach, gdyż ciasto po upieczeniu ma nieprzyjemny smak).

Postawić rozczyn z drożdży do wyrośnięcia — 1 łyżka mąki, 1 łyżka wody, drożdże. Ubić jajko z cukrem i sacharyną, połączyć z wyrośniętym rozczynem, dodawać ziemniaki, mąkę, tłuszcz i zapachy. Zagnieść twarde ciasto jak na zacierki. Nie dodawać do ciasta żadnego płynu, gdyż ciasto szybko rzednie i po upieczeniu jest zakalcowate. Gdy ciasto będzie dobrze wyrobione i jednolite, złożyć do wysmarowanej formy, postawić do wyrośnięcia Gdy ciasto podwoi swoją objętość wstawić do bardzo gorącego pieca, uważać aby wypiekło się najpierw od spodu, później na powierzchni. Ciasto z ziemniakami musi się lepiej wypiec i zrumienić niż zwyczajne ciasto drożdżowe, gdyż przez dodatek ziemniaków jest ciężkie i zawiera więcej wilgoci, a po upieczeniu może być kleiste. Po upieczeniu wyjąć delikatnie ciasto z formy, posypać dość grubo cukrem — pudrem.

**3. Babka z budyni.**

5 żółtek, 3 łyżki cukru, 6 tabletek sacharyny, 5 łyżek mąki z budyni, 1 łyżka mąki pszennej, 5 białek (piana), olejek migdałowy, 1/2 dkg tłuszczu do wysmarowania formy, 1/2 dkg mąki do wysypania formy. Wysmarować formę tłuszczem i wysypać mąką. Utrzeć w misce do białości żółtka z cukrem i sacharyną, dodać olejek. Przesiać mąkę pszenną i budyniową, ubić pianę. Łączyć naprzemian utarte żółtka z mąką, pianą, delikatnie mieszać, wylać do przygotowanej formy, wstawić do letniego pieca, upiec. Próbować patyczkiem czy ciasto opiekło się. Po upieczeniu przestudzić w formie, wyjąć, posypać pudrem.

Uwaga: 1 łyżka mąki budyniowej równa się 1/2 paczki budyniu.

**4. Mazurek kruchy.**

25 dkg mąki, 8 dkg cukru — pudru, 7 pastylek sacharyny, 8 dkg tłuszczu, 2 łyżki mleka, 1 jajo, olejek pomarańczowy, 1 łyżeczka gładka proszku spulchniającego, 15 dkg marmolady.

Przesiać mąkę, utłuczony cukier kryształ, połączyć, zasiekać z tłuszczem, dodać żółtko i rozpuszczoną w 2 łyżkach ciepłego mleka sacharynę, zapach i proszek spulchniający. Zagnieść szybko ciasto, rozwałkować na grubość 1 cm., wyłożyć na blachę w ten sposób, aby brzegi wystawały na 1 i pół cm, uformować je w ząbki, piec w średnio gorącym piecu (Blachy nie smaruje się). Gdy mazurek zrumieni się, wyjąć z pieca i formy na stolnicę, posmarować marmoladą, lub cienko polukrować.

**Oszczędny lukier**

10 dkg cukru, 1/4 szklanki wody, 1 łyżka octu, olejek aromatyczny. Wsypać cukier do rondelka, zalać wodą, rozpuścić, gotować. Gdy lukier nieco się podgotuje, dodać 1 łyżkę octu w tym celu, aby się nie szukrzył. Gotować do „nitki". Dogotowania lukru używa się łyżek stołowych, a nie dłewnianych. Podczas gotowania nie miesza się syropu, nie oskrobuje z niego brzegów naczynia, gdyż lukier może się szukrzyć. Lukier ugotowany do „nitki" wlewa się do kamiennej, lub porcelanowej miski, dodaje 2—3 krople zimnej wody i uciera pałką. W miarę jak lukier gęstnieje dodaje się po kropli zimnej wody — następnie dodaje się zapach, barwik lub sok. Gęsto lejącym się lukrem zalewamy powierzchnię mazurka, rozprowadzając go delikatnie nożem (nie maczać go w wodzie, gdyż lukier matowieje), lub wlewa się lukier do torebki z papieru pergaminowego i wyciska odpowiednie wzory.

**5. Mazurek z budyniów dwukolorowy.**

2 jaja, 10 dkg cukru, 6 pastylek sacharyny, 5 dkg tłuszczu, 6 dkg mąki pszennej, dwa budynie o różnych smakach i kolorach, olejek migdałowy, 1/4 proszku spulchniającego, 1/2 dkg tłuszczu do wysmarowania, 1 dkg mąki do posypania blachy, 10 dkg marmolady, lukier z 10 dkg cukru, lub cukier — puder do posypania powierzchni.

Jaja całe utrzeć z cukrem i sacharyną, dodać tłuszcz, proszek spulchniający, mąkę pszenną, podzielić ciasto na dwie części do jednej wsypać budyń morelowy, dobrze wymieszać, wylać jedno na przygotowaną blachę na grubość 1 cm., wstawić do pieca, żrądnio ciepłego, upiec. W ten sam sposób postępować z drugą połową ciasta Po upieczeniu i ostudzeniu ciemniejszy placek przeznaczamy na spód, jaśniejszy na wierzch. Przełożyć marmoladą, posypać po wierzchu utłuczonym cukrem, lub polukrować lukrem (przepis i proporcja jak w mazurku półkruchym).

**6. Mazurek z płatków owsianych.**

3. żółtka, 15 dkg cukru, olejek migdałowy, 25 dkg płatków, 3 białka (piana) tłuszcz do wysmarowania formy, 10 dkg marmolady, 2 dkg cukru utłuczonego Utrzeć żółtka z cukrem, dodać olejek, przebrane płatki, dobrze wymieszać, podzielić na: 2/3 i 1/3. Z 2/3 ilości wymieszać z tego ubitą pianą — wylać na wysmarowaną formę, zrumienić od spodu w gorącym piecu. Z 1/3 uformować cienkie wałeczki średnicy 12 cm Gdy mazurek zrumieni się lekko i stężeje, nałożyć na jego powierzchnię z przygotowanych wałeczków drobną kratkę, wstawić do pieca, zrumienić z wierzchu Po upieczeniu wystudzić i między kratkami nałożyć marmoladę. Cały mazurek posypać cukrem pudrem.

Uwaga: Mazurki kroi się następnego dnia po upieczeniu na małe kawałeczki długości 8—10 cm, szerokości 1 i 1/2 cm — 2 cm.

Dalszy ciąg przepisów na potrawy i ciasta świąteczne ukaże się w następnym numerze czwartkowym. E. Z.

Ś. P.

# Stanisław Stępień

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 14 kwietnia 1943 r., przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wieluneństr. 16 (Wieluńskiej) nastąpi w piątek, dnia 16 b. m. o godz. 9 rano do kościoła św. Rocha, po czym złożone zwłoki do grobu rodzinnego na tymże cmentarzu. Na smutne te obrzędy zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i życzliwych ś. p. Zmarłego pogrążeni w głębokim smutku

420 Córki, synowie, synowe, zięć, wnuki i rodzina.

Ś. P.

# Tadeusz Bartnik

Zmarł 7 kwietnia 1943 r., przeżywszy lat 24.

Wszystkim Księżom, Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom i Młodzieży, którzy tak licznie oddali Mu ostatnią posługę najserdeczniejsze „Bóg zapłać" składa pogrążona w ciężkiej żałobie RODZINA.

Ś. P.

# Tadeusz Aleksander Piątkowski

WYCHOWANEK GIMN. IM. ROMUALDA TRAUGUTTA

Opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 13 kwietnia 1943 r., przeżywszy lat 24.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Krótkiej Nr. 8 do kościoła św. Zygmunta nastąpi w piątek dnia 16 b. m. o godz. 3-ej po poł., po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Kulach. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają przyjaciół, kolegów i życzliwych Zmarłego pozostali w nieutulonym żalu MATKA, OJCIEC, SIOSTRA I RODZINA.

497

## PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ukochanego męża i ojca

Ś. † P.

# Stanisława Łaskowskiego

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu parafii św. Rocha, pp.: org. M. Walczakowi, Kesierowi wraz z kolegą za piękną grę podczas nabożeństwa, p. Nowakowi, całej rodzinie i kolegom za pomoc okazaną, a także tym, którzy nieśli drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, oraz wszystkim sąsiadom za okazane współczucie, tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać"

495 ŻONA I SYNEK.

## Uwaga Tanio!

Makatki, obrusy papierowe, papier pakowy, — materiały piśmienne, szpagat papierowy

Warszawa, ul. Świętokrzyska Nr. 39

ANTONI RUZIK.

8163

## OGŁOSZENIE

w „Kurierze Częstochowskim"

najskuteczniejszą

REKLAMĄ

## Potrzebujemy od zaraz:

1) mistrzów stolarskich do prowadzenia większej stolarni
2) mistrzów stolarskich, dobrze obeznanych z wszelkimi gatunkami maszyn stolarskich do prowadzenia parku maszynowego
3) dobrych przodowników
4) kierowników do składnic drzewa tartego i okrągłego
5) fachowców do zakupu drzewa tartego.

Osoby, władające językiem niemieckim i polskim, mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia pisemne z podaniem wymagań, podaniem dotychczasowej działalności, prosimy kierować do:

**Petrikauer Holzwerke**

DITTRICH & FISCHER

Petrikau GG.

8157

## Po 12.000 zł.

sprzedajemy piękne, zmiesione

PARCELE

o granic Warszawy, dojazd tramwajem, dawniej autobusem na miejsce. Plany: parcelacyjny i zabudowy osiedla zatwierdzone w latach 1932 i Własność działki wydziela się do oddzielnej księgi hipotecznej.

**Przyjazd do Warszawy** dla podpisania aktu notarj. niekoniecznyl

Dla osób będących w Warszawie organizujemy w czwartki i niedziele wyjazd w teren.

„TERENY"

Koncesjonowane Biuro dla Handlu Nieruchomościami

H. GOLĘBIOWSKI

Warszawa

Marszałkowska 68-14 tel. 729-55

7052

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

**J. Mikke i S-ka**

Kiedrzyńska 44. Tel. 11-31

NOWOOTWARTY SKLEP:

OSTRING 5 (Nowy Rynek)

poleca:

NASIONA

NAWOZY SZTUCZNE

NARZĘDZIA ROLNICZE I OGRODNICZE

WYROBY ŻELAZNE NA PREMIĘ „K"

424

## Trwałą i wodną

ondulację wykonuje dobrze i czysto po cenach przystępnych

**W. Bąk**

Częstochowa, II Aleja nr. 31

398

## NASIONA

warzywne, kwiatowe, pastewne najlepsze, najtańsze poleca

**St. KUREK**

8155 Ostring Nr. 16 (Nowy Rynek).

Nowootworzona koncesjonowana WYTWÓRNIA SŁUSZNYCH NARZĘDZI LEKARSKICH i innych wyrobów szklanych ANTONI STEMPLEWSKI Częstochowa, Nowy Rynek 2. Wykonuje wszelkie zamówienia na wyroby szklane

UWAGA! UWAGA!

Zawiadamiamy Szanownych Klientów, że już otwarty został

**przy ul. Orlicz-Dreszera 1**

(róg placu Daszyńskiego)

sklep z hurtową sprzedażą

## pasty do obuwia i podłóg

Prowadzimy również sprzedaż GILZ i BIBUŁEK DO PAPIEROSÓW czołowych fabryk warszawskich i krakowskich.

Poza tym szereg innych sprzedawanych przez nas ARTYKUŁÓW CODZIENNEGO UŻYTKU, służących potrzebom naszych Klientów prowincjonalnych, zapewnia sklepowi na szemu opinię wyjątkowo dogodnej placówki zakupu najniezbędniejszych artykułów, po cenach naprawdę najniższych.

Szybka i uprzejma obsługa zapewniona.

Polecamy placówkę naszą uwadze dotychczasowych i przyszłych Klientów.

Z poważaniem **J. Maciałowicz**

(adres poprzedni: Kilińskiego 3)

9

## Chcesz szybko sprzedać

garnitur, płaszcz, kostium, kurtkę, spodnie, futro, lisa, suknię, obuwie itp. udaj się do „CENTRALI" Czest. I Aleja 5 (sklep)

224

Symbol zaufania

KAMEA

CHEMIE PRODUKTE / ADAMCZEWSKI

WARSZAWA

FIRMA

**Janusz Pawełkiewicz**

Warszawa, Krucza 34, t. 953-41

dostarcza

Maszyny do pisania
Maszyny do liczenia
Meble i urządzenia biurowe
Wszelkie przybory biurowe

Wzorowe Warsztaty Napraw

Maszyn Wszelkich Systemów

Urzędy— Gminy— Spółdzielnie

8170 RABAT

## MATRYMONIALNE

HALLO CZĘSTOCHOWIANKI! Młody, dystyngowany, dobrze zbudowany, podobno przystojny, szatyn z wąsikami, dobrze sytuowany stanlak (pierwsze stanowisko ogniowo-wodne). Z niewyczerpanymi zasobami uczuć serca, z powodu nieśmiałości tą drogą pragnie poznać sympatyczną blondynkę (może być biedna, lecz uczciwa), do lat 45. Tylko poważne oferty z fotografią, zaonimy koszt. Pisać Stra tacka 3, dla Jerzego „Eufante". 413

SAMOTNY na prowincji, po pięćdziesiątce, dobrze sytuowany, poszukuje znajomości z panią. Cel matrymonialny (stan obojętny) Tylko osoby sympatyczne mogą się zgłaszać piśmiennie do „Kuriera Częst." pod Nr. „337". 337

## ZGUBY

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę pracy wyd. w Częstochowie, Ausweis, wydany przez Fabr. Papieru na nazwisko Kazimierz Dzięgiel. 406

ZGUBIONO orzeczenie lekarskie wydane przez pana Doktora Powiatowego miasta Radomska na nazwisko Krupski Teodor. 387

## POSADY

POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem. Częstochowa, ul. Krakowska 174. 337

POTRZEBNA dziewczyna do pomocy w kuchni restauracyjnej. Zgłaszać się Częstochowa, I Aleja Nr. 7 4

POTRZEBNY furman do konia od zaraz. Częstochowa, I Aleja 4. Stolarnia. 358

POTRZEBNA uczciwa służąca do wszystkiego, pensja 200 zł i utrzymanie. Oferty pisemne do „Kuriera" pod Nr. „225". 225

POTRZEBNY dozorca - ogrodnik, otrzyma 1 pokój z kuchnią i 150 zł miesięcznie. Zgłaszać się, Częstochowa. Waszyngtona 8, w podwórzu, m. 2. 314

PRACOWNIKA(CZKĘ), możliwie z odbytą praktyką w bankach czy kasach oszczędności, zupełnie samodzielnego korespondenta niemiecko-polskiego, sprawnego tłumacza, a więc z doskonałą znajomością języka niemieckiego, poszukuje od zaraz Kreissparkasse Radomsko, dokąd należy kierować pisemne zgłoszenia. 8164

NIEMIECKI znam płynnie, poszukuję posady kierownicz. ki pensjonatu lub przedsiębiorstwa gastronom. itp. Zgłoszenia do „Kuriera Częst." pod „Dzieciaa" Nr 356. 356

POTRZEBNY fryzjer męski od zaraz i manicurzystka. Częst., I Aleja 7. Tomiński Lucjan. 195

POTRZEBNE uczennice do zakładu fryzjerskiego „Trio", I Aleja 12. Częstochowa. 223

POTRZEBNA pomocnica domowa do wszystkiego. Wiadomość: apteka, Częstochowa, Al. Wolności 23. 246

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Częstochowa, Kilińskiego 25, m. 3. 296

POTRZEBNA pokojowa, oraz osoba do dzieci. Maj. Rzerzęczyce, poczta Aureliów, st. kolejowa Kłomnice. 416

POTRZEBNY fryzjer i fryzjerka, natychmiast. Narutowicza 178, Coner. 132

DZIEWCZYNY i robotnicy młodzi potrzebni. „Wiór", Częstochowa, Kawia 12/14. 404

POTRZEBNY starszy chłopiec na posyłki do rikszy. Częstochowa, Aleja 39, introligatornia. 421

POTRZEBNY sprzedawca limonady. Częstochowa, I Aleja 3. 382

CHŁOPIEC do posyłek 16—17 lat, potrzebny. Zgłoszenia Częstochowa, Waszyngtona 49, m. 2. 411

## KUPNO

JADALNY — mahoń, stylowy, zniszczony, nawet bardzo — kupię. Częstochowa, Katedralna 20, m. 5. 383

KUPIĘ każdą ilość butelek do limonady. Częstochowa, I Aleja 8. 329

KUPIĘ ładne fokowe futro i lisa srebrnego. Częst., Narutowicza 58, m. 18 115

BECZKI także używane nadające się do mat. chem i płynów, bardzo szczelne, we wszystkich wielkościach do stałej dostawy poszukiwane. Oferty: „Varpolit" G. m. b. H., Breslauerstr. 2/6. Tel. 16.44 1116

KRÓTKIE spodnie (pumpy) albo kupon na nie kupię. Tel. 22-79. 403

## SPRZEDAŻ

MASZYNA „SINGERA" bębenkowa, gabinetowa, damska, prawie nowa, elegancka. Rynek Narutowicza 31, gospodarz (Zawodzie). 352

OKAZYJNIE do sprzedania kuchnia, nowe modne łóżka, biurko dębowe. Częstochowa, I Aleja 6, dozorca wskaże. 350

HARMONIĘ fortepianową 3 registry, 120 basów, sprzedam. Częstochowa 4, Limanowskiego 22—1 334

SPRZEDAM futro karakułowe, rozmiar duży, oraz kołczyki złote. Częstochowa, ul. Mickiewicza 66 m. 11. Mastalerz. 326

FUTRO karakuły sprzedam szybko. Częstochowa, Racławicka 12 mieszk. 8, II piętro 176

PIANINO krzyżowe o ładnym tonie i modelu, silnej konstrukcji w doskonałym stanie, sprzedam niedrogo. Częstochowa, II Aleja 39 m. 7 (od 2—6 w.) 338

ŁADNY srebrny lis do sprzedania Częstochowa, Piłsudskiego 7, m. 7, między godz. 15 — 20. 328

GARNITURY, kostiumy, płaszcze, futro łapki, walize skórzane, obuwie itp. poleca „Komis". Aleja 31 (w podwórzu). 222

OKAZYJNIE sprzedam deszczowce Nr 10 nowe. Wiadomość Częstochowa, II Aleja Nr 29. Zakład fotograficzny 332

PLATFORMA do sprzedania. Częstochowa, św. Barbary 8 m. 22 350

SPRZEDAM nowe palto damskie, najmodniejszy krój z peleryną z lisa, nowy kostium damski, szary tresko, buty oficerskie w dobrym stanie męskie. Częstochowa. Przemysłowa 13/15 m 23. 231

NOWOCZESNE patefony elektryczne z wzmacniaczem, oraz same wzmacniacze po cenach przystępnych sprzedaje Antoni Żebik. Ost. Gross, Prosta 18. 125

LISA SREBRNEGO i futro łapkowe sprzedam. „Komis". Częstochowa. Aleja 31. 297

SPRZEDAM kostium granatowy w paski białe. Częstochowa. Katedralna 10, m. 11. 334

SPRZEDAM maszynę „Singera", bębenkową, nowoczesną. Ostatni Gross, Równoległa 32 131

WÓZEK dziecinny, głęboki, prawie nowy do sprzedania. Wiadomość: Częstochowa, Handlowa, 15, m. 8. 395

MASZYNĘ do pisania AEG. biurową w stanie bardzo dobrym sprzedam. Częstochowa, Aleja 30, m. 11. 336

HARMONIĘ fortepianową na 60 basów, sprzedam. Domański, Częstochowa, Narutowicza 58, m. 5. 390

SPRZEDAM sieczkarkę mało używaną o dwóch kołach, w Lisce Górnej 25, gm. Grabówka. H. Kołodziejczyk. 428

SPRZEDAM jedną morgę ziemi w Lisce Górnej. Oferty w „Kurierze Częstochowskim" pod Nr. „428". 429

MASZYNĘ „Singera" bębenkową, krawiecką w dobrym stanie, sprzedam. Częstochowa, Kiedrzyńska 19 w budce od frontu.

SPRZEDAM luźne, bardzo ładne futro fokowe i peleryne z lisa srebrnego. Częstochowa, Adolf Hitler Allee 40, m 30. 412

DO SPRZEDANIA urządzenie, komplet do owocarni, 3 łóżka, 6 krzeseł, szafka do akt, automatycznie zamykana, stół czarny duży, 2 nocne stoliki. J. Jaśniński, Częstochowa, 3-go Maja 32, m. 11. 415

POŚCZOSZNICZĄ maszynę, futro damskie — sprzedam. Częstochowa, I Aleja 1 m. 1. 389

DO SPRZEDANIA dyszle brzozowe, żerdzie świerkowe i topol. Częstochowa, Narutowicza 31 — Wiadomość u dozorcy 388

SMOKING nowy na garnitur lub damski kostium do sprzedania. Częstochowa, ul. Waszyngtona Nr 67 m. 3. 386

FUTRO karakułowe w dobrym stanie do sprzedania. Częstochowa, Szczytowa 34 (Ostatni Grosz) u gospodarza. 385

TANIO sprzedam maszynę do szycia. Częstochowa, Katedralna 15 mieszk. 18. 370

KOSTIUM jasny, wełniany, do sprzedania. Wiadomość: Częstochowa, III Aleja 73 m. 2. 374

„SINGERA" maszynę gabinetową, prawie nową, sprzedam. Częstochowa, Krakowska 58, Siemiński. 410

KOCIOŁ emaliowany około 80 litr. sprzedam. Częstochowa, ul. Śląska 4 m. 4. 392

NAWÓZ do sprzedania. Częstochowa. Brzeźnicka 15/17. 391

## RÓŻNE

INSTYTUT KOSMETYCZNY Z. Piechowiak, dypl. kosmetyczki, I Aleja 1. 231

PIELĘGNIARKA dypl. Regina Wójcik, wykonuje na zlecenia lekarzy wszelkie zastrzyki, opatrunki i stawia bańki. Częstochowa, Krzerestrasse 5 (dawn. P. O. W.) m. 9 od ul. Waszyngtona. 318

MEDIUM DOKŁADNIE PRZEPOWIADA wszelkie sprawy życiowe, miłosne, rodzinne, los zaginionych. Ustala horoskopy życia. Zamiejscowym odpowiada piśmiennie na wszelkie pytania. Częstochowa. Narutowicza 75, mieszk. 6. 196

WARSZAWA - PENSJONAT Moniuszki 7, m. 3, w pokojach bieżąca woda 8163

UWAGA! PP. Fryzjerzy! Polecamy nowoczesne elektryczne suszarki „Wicher". Posiadamy wszelkie artykuły i narzędzia fryzjerskie. Jak kosmetyki, oraz całkowite urządzenia zakładów. Specjalna wysyłka na prowincję. Br. Stryjkowski, Warszawa, ul. Mokotowska 40 tel 9 31 94 8146

TAPCZANY - fotele kozetki przerabia, firanki zakłada. Cieślarski, Częst., 7 Kamienie 9 m 5. 89

KORESPONDENCYJNY KURS PRZYGOTOWAWCZY do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie Czynny od 1 listopada 1943 r. Informacje: Warszawa Smolna 34 4 8049

ZAMKI błyskawiczne, grzebienie metalowe. Sprzedaż fabryczna za zaliczeniem B-H Kurowski. Warszawa, pl. Napoleona 9 8153

OLEJKI — ESENCJE — BARWNIKI do ciast, cukrów, lemonad artykułów spożywczych i perfumeryjnych. Hurt. detal. D/H Z. Sypniewski, Warszawa, Franciszkańska 9 tel. 11.17-99 i 11.16-55. 8147

WYTWÓRNIA KOPERT A. Orzeszko, Warszawa, Piusa 44, telefon 719-56. Na prowincję wysyłamy na zaliczeniem 8154

KTO NAUCZY czytać po angielsku? Oferty do „Renomy" Nr. 198 195.

POŁOŻNA A. Bruś przeprowadziła się na Nowy Rynek Nr 12 mieszk. 22. Przyjmuje zamówienia. Udziela porad. 367